Nr. 257. Kraków, Piątek 9 Listopada 1888. Rocznik VII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „	14 „	7 „	3 „ —
W miejscu	20 „	10 „	5 „	1 „ 80
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „	16 „	8 „	3 „ —

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: **zamiejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*". — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) plac Maryacki Nr. 9. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach. — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnym pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 1000 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Bióro dzienników, Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Kraków, 8 listopada.

Zjednoczenie dwóch głównych klubów opozycyjnych w austryackiej Izbie poselskiej jest już faktem dokonanym. Klub niemiecko-austryacki i klub niemiecki przestały istnieć — powstała natomiast „zjednoczona niemiecka lewica" (*die vereinigte deutsche Linke*). Najliczniejszy to będzie z klubów Izby poselskiej — liczy bowiem już teraz 112 członków.

Jeżeli po nazwie sądzić o istocie stronnictwa — to oczywiście zjednoczenie dokonane zostało na takiej podstawie, iż jest ono tryumfem klubu niemieckiego. Wiadomo — że powodem rozbicia dawnej zjednoczonej lewicy było, iż ta część jej członków, która później utworzyła klub niemiecki, niezadowoloną była z niedostatecznego — jej zdaniem — zaakcentowania narodowo-niemieckiego stanowiska. Późniejsze próby ponownego zjednoczenia lewicy, rozbijały się o tę samą kwestyę, która na zewnątrz ujawniała się w kwestyi nazwy. Niemieccy *nationalissimi* nie chcieli przyjąć nazwy „klub niemiecko-austryacki" — zaś dla Chlumetzky'ego i Plenera, wzdychających zawsze do fotelu ministeryalnego, wyraz „austryacki" w nazwie klubu, któremu przewodniczą, był jeszcze potrzebny. Dziś odpadły te skrupuły. Kwestya nazwy w ten sposób została teraz załatwiona, iż odpadł wyraz „austryacki", a to, co było dawniej po prostu „zjednoczoną lewicą", stało się teraz lewicą „niemiecką". Jest więc w nowej organizacyi klubowej niemieckie narodowe stanowisko tak silnie zaakcentowane, iż owym ultra-narodowcom niemieckim wstęp do nowego klubu został umożliwiony.

Nie można też wątpić, iż nie skończy się na samej tylko nazwie — ale że i całe postępowanie nowego klubu temu odpowie. Świadczy o tem i ta okoliczność — jaki był zewnętrzny powód do owego zjednoczenia. Do niedawna nie było ono możliwem. Stało się zaś możliwem teraz, kiedy do gabinetu wszedł hr. Schönborn, który pomimo swego niemieckiego nazwiska wzmacnia w gabinecie stanowisko Czechów. Zdaje się Niemcom, iż są teraz bardziej niż kiedy zagrożeni, że zatem ratować się trzeba solidarnem skupieniem się w obronie niemieckiego żywiołu. W tem też znaczeniu twierdzić można, iż dokonane we wtorek zjednoczenie jest właściwie przejściem Plenera i Chlumetzky'ego wraz z całą swoją dawną falangą do obozu narodowców niemieckich.

Program nowego klubu — który w innej rubryce zamieszczamy — jest starym niezmiennym programem centralistów niemieckich w Austryi. Streszcza on się w trzech hasłach: jedność państwa, obrona niemieckości i konstytucyjna, obywatelska swoboda. Szkoda tylko, że każde z tych haseł wyraża co innego, a nie to, co w zwykłem, racyonalnem pojęciu rzeczy wyrażać powinno.

Jedność państwa to w ustach autorów programu c e n t r a l i z a c y a, która w państwie jak Austrya różnoplemiennem, doprowadza do wyników wręcz dla jedności państwa szkodliwych. Jedność jest wtedy, gdy wszystko, co w państwie żyje, czuje się z bytem i z przyszłością państwa tak związane, że gotowem jest ponosić ofiary, aby w danym razie byt państwa zachować. Czy w Austryi wobec faktu istnienia w państwie różnych narodowości, o rozmaitej przeszłości dziejowej i rozmaitych obecnych potrzebach i stosunkach, stworzyć można ową jedność i wspólność dążeń przez centralizowanie, które z konieczności stać się musi szkodliwem krępowaniem swobodnego rozwoju odrębnych narodowości i osobnych, a uprawnionych interesów? Przeciwnie — ci, co w rozwoju swym przez system centralistyczny są krępowani, stawać się muszą z każdym dniem bardziej niezadowoleni, tacy zaś nie stworzą warunków realnej jedności państwa.

Również i drugie hasło „obrony niemieckości" jest tu użyte — obłudnie. Nie o obronę tu chodzi, ale o „*deutsche Führung*", co przetłomaczone na język niedyplomatyczny, ale szczery i otwarty, znaczy: niemiecka hegemonia. Tak przynajmniej pojmowali to centraliści niemieccy, ilekroć dorwali się do władzy i tak też „obronę niemieckości" w praktyce wykonywali. Nie o obronę im idzie — bo narodowości niemieckiej w Austryi nikt nie atakuje, aby jej bronić trzeba, lecz o to, aby zasada równouprawnienia narodowości nie przeniknęła całego systemu życia publicznego Austryi, jak przeniknąć go powinna, o to, by język niemiecki miał wobec innych u p r z y w i l e j o w a n e i dominujące stanowisko; o to, by Niemcy zachowali ster rządów i mogli ciężką swą stopę na pierś innych w państwie narodowości położyć.

Co do czwartego wreszcie hasła, konstytucyjnych i obywatelskich swobód, to centraliści niemieccy w Austryi zbyt liczne już złożyli dowody, iż szermują tem hasłem póty, póki nie dojdą do władzy — ale gdy ją osiągną, mają zawsze na pogotowiu stan wyjątkowy, usuwający wszelkie swobody, a z licznych ograniczeń w konstytucyi austryackiej zawartych, potrafią tak rozległy czynić użytek, iż w niczem nie ustępują najbardziej zacofanym rządom. Swoboda jest im świętą póty tylko, póki pod jej ochroną mogą swoją hegemonię bezpiecznie wykonywać.

Tak spełniali dotąd centraliści swój piękny pozornie program, ilekroć byli u władzy — i tak go zapewne spełniać będą, gdy do niej powrócą. Czy dokonane obecnie zjednoczenie klubów lewicy zbliży tę dla nich tak pożądaną chwilę powrotu do władzy? Dzieją się w Austryi niespodzianki — to też i ta nie jest wykluczona. To jedno pewne — że jak najsłabszą stroną życia konstytucyjnego w Austryi było i jest to, iż między ideą wolności politycznej z jednej, a ideą narodowości i uznania uprawnionych indywidualności historycznych z drugiej strony panuje rozbrat i niepogodzona dotąd sprzeczność — tak też to dopiero stronnictwo zdoła nietylko swoje rządy utrwalić, ale i cały *system* konstytucyjny austryacki na silnych oprzeć podstawach, które potrafi te dwa prądy zjednoczyć i pogodzić. A trzeba na to jednej tylko tak łatwej zda się, a jednak w praktyce życia politycznego tak rzadkiej rzeczy: s p r a w i e d l i w o ś c i i zrzeczenia się żądzy panowania, wywierania hegemonii, zajmowania uprzywilejowanego ze szkodą drugich stanowiska Tego lewica austryacka — czy była u rządu, czy w opozycyi, czy zjednoczona, czy rozbita — nie umiała nigdy po sobie przenieść i dlatego też z dzisiejszego jej zjednoczenia ani dla niej ani dla stosunków konstytucyjnych Austryi nie można rokować korzyści.

Sejmik relacyjny.

Do *Kuryera Lwowskiego* piszą z K r o s n a:

Poseł mniejszej własności do Rady państwa z okręgów wyborczych Jasło-Krosno-Gorlice p. August L e w a k o w s k i, burmistrz krośnieński, zdawał sprawę z swych czynności poselskich w Jaśle. Zgromadzeniu bardzo licznemu, w przeważnej większości z włościan złożonemu przewodniczył ks. kanonik Rodecki, proboszcz z Brzysk. Popularny sposób sprawozdania zastosowany do audytoryum, nastręczył włościanom okazyę powzięcia przystępnych dla siebie wiadomości. Pouczył ich czego, w jakich kierunkach i o ile od pojedynczego posła wymagać mogą.

Znany przebieg sprawy wódczanej uzupełnił poseł August Lewakowski niektóremi szczegółami, które charakteryzowały mniej może wybitne stanowisko, niż posła lwowskiego, niemniej jednakże opozycyjne i stanowcze. Zaznaczył, że łączył się w Kole z mniejszością, która zmierza do energiczniejszej akcyi w sprawach żywotnych kraju, że ma na względzie interesa miast i ludności wiejskiej, że we wszystkich sprawach dotyczących mniejszej własności i podniesienia do brobytu włościan, występował z inicyatywą lub popierał wnioski postępowe i humanitarne, a zwalczał zacofane lub wsteczne poglądy i zachcianki

Z interpelacyj zasługują na wzmiankę dwie. Mianowicie ks. Wojtalik, proboszcz ze Zmigrodu chciał się dowiedzieć, jak się poseł zachowa wobec znanego wniosku Liechtensteina i jakie jest pod tym względem zapatrywanie posła? A rejent z tego samego grodu, gorący rzecznik ludu, zapytał, dlaczego zarzucają posłowi, że nie występuje tak energicznie i stanowczo w Kole polskiem, jak brat jego, poseł lwowski?

Pierwsza interpelacya otrzymała odpowiedź, że wniosek Liechtensteina nie da się przykroić do odrębnych potrzeb i wymagań naszego kraju, i że dla nas jest zupełnie zbytecznym. Przyznasz mi bowiem ksiądz proboszcz dobrodziej — dodał poseł — że duchowieństwo nasze stoi na takiej wyżynie moralnej i posiada taki wpływ na swoich parafian, iż nie potrzebuje zdobywać go ustawami paragrafowemi. Nie zaprzeczysz mi ksiądz dobrodziej, że i bez wniosku Liechtensteina masz wpływ na szkołę i co zechcesz w swej parafii osiągniesz. Wniosek Liechtensteina w naszym kraju więcej przyniósłby złego, aniżeli dobrego. Oto stałby się dzielną przeszkodą do skończenia raz z żydowskiemi chajderami, a wobec mięszanych obrządków stałby się powodem mnogich zamięszań i nieporozumień z Rusinami.

Interpelacyę zaś rejenta Obmińskiego załatwił poseł wskazaniem na charakter swoich wyborców, których wymagania są takie same wprawdzie, jak większości wyborców stolicy kraju, ale dążąc do tych samych celów, mogliby za złe poczytać swemu posłowi, gdyby zbyt gorąco chciał ubiegać się o pierwszeństwo z posłem lwowskim, który reprezentuje wyborców stolicy kraju — inteligencyę tejże. Rejent Obmiński jął przedkładać cały szereg wniosków, żądań i reform wchodzących w zakres ustawodawstwa karnego i cywilnego, a gdy w sposób dość jaskrawy wystąpił z krytyką naszych stosunków sądowniczych i prokuratorskich, komisarz rządowy zaprotestował przeciwko niektórym wysłowieniom się mowcy, co dało powód do bliższych wyjaśnień. Na wniosek znanego naczelnika gminy Tarnowiec p. Jasińskiego uchwaliło zgromadzenie jednogłośnie podziękowanie p. Augustowi Lewakowskiemu za jego gorliwą i sumienną pracę i strzeżenie interesów miast i ludności wiejskiej kraju i wyraziło mu najzupełniejsze zaufanie wyborców.

Z dzienników rosyjskich.

Pisaliśmy niedawno o zamierzonem zniesieniu generał-gubernatorstwa kijowskiego. Sprawa ta dała powód *Kijewlaninowi* do ciekawego artykułu, natchnionego — jak zawsze — w pierwszym rzędzie silną nienawiścią do Polaków i obawą, że pomimo tak srogiego ucisku i pomimo owych barbarzyńskich ukazów, niedozwalających Polakom nabywać ziemi — jeszcze wpływ polski znaczyć coś może. Z tych powodów jest *Kijewlanin* przeciwny zniesieniu generał-gubernatorstwa, upatrując w niem skuteczną broń w walce z polskością. Oto ów artykuł:

„Nie mamy potrzeby silić się na dowody, że kraj południowo-zachodni znajduje się w wyjątkowych stosunkach, fakt ten bowiem nie ulega żadnej wątpliwości. Chodzi więc o to tylko, czy obecnie istnieją takie stosunki, t. j. czy istnieją w kraju naszym wyjątkowo doniosłe interesa państwowe, wymagające wzmocnionego nadzoru i opieki; czy istnieją specyalnie zawikłane i drażliwe kwestye państwowe, do których rozwiązania konieczna jest wyjątkowa władza i ogólne rozporządzenia.

„Aby dać odpowiedź na to pytanie, dość będzie przypomnieć, że trudne narodowo-polityczne kwestye naszego kraju nie doczekały się jeszcze bynajmniej ostatecznego załatwienia. Szlachta polska i polska wielka własność ziemska stanowią i teraz całkiem realną i wpływową siłę; nie utraciły też znaczenia pretensye kleru katolickiego i nie uległ żadnej zmianie charakter polityczny tegoż kleru; kwestya żydowska zaledwie przed kilku laty wywołała poważne wstrząśnienia; rząd patrzy z niepokojem na napływ obcokrajowów.

„Żywotności tych zagadnień dowodzi cały szereg nowych ustaw, wydanych w ostatnich latach dla kraju zachodniego, jak: ustawa o polskiej własności ziemskiej co do długoletnich dzierżaw i zastawów, prawo czynszowe oraz prawo o cudzoziemcach.

„Mógłby nam ktoś powiedzieć, że samo wydanie tych ustaw rozwiązało najpilniejsze zagadnienia i że obecnie pozostaje tylko wprowadzić je w wykonanie. Ale twierdzenie to byłoby zdaniem naszem grubym błędem. Wydanie praw wyjątkowych stanowi dopiero pierwszą i łatwiejszą o wiele połowę zadania. Główne trudności nastręczą się dopiero przy ich wykonywaniu, zwłaszcza, że wydano je w tej myśli, iż uskutecznione będą ze współudziałem władzy generał-gubernatorskiej. Skasowanie tedy dzisiaj wspomnianej władzy byłoby krokiem szczególnie szkodliwym i nie na czasie".

W tem miejscu przechodzi *Kijewlanin* pokrótce wymienione powyżej kwestye, poczem tak ciągnie dalej:

„Zarzuci nam kto może, że przecież pewne funkcye władzy generał-gubernatora można będzie powierzyć gubernatorom, innemi zaś zawiadywać będzie ministeryum, które w obecnych warunkach może działać z należytą szybkością. Ale położenie gubernatorów jest całkiem inne: nigdy nie będą oni mieli ani tej siły, ani wpływu, przywiązanego do władzy generał-gubernatora, a przecież siła ta i znaczenie mogą stać się koniecznemi naprzykład w kwestyach, [illegible] szących się do interesów szlachty polskiej [illegible] rej przedstawiciele rozporządzają znacznemi [illegible] kami i silnemi związkami osobistemi, [illegible] związkom, mogą mieć do dyspozycyi [illegible] żne protekcye, mogą wyszukać ta[illegible] motywy, że wyższa administracya [illegible] może mimo najlepszych chęci być [illegible] wadzona. Te same skrupuły stosują się do wyższego kleru katolickiego. Do walki z temi żywiołami, gdy wyniknie z tego lub owego powodu, trzeba przedstawiciela władzy, stojącego na odpowiedniej wysokości. Mógłby ktoś powiedzieć, że obecnie osłabła siła żywiołu polskiego. O ile to istotnie nastąpiło, nikt z całą pewnością określić nie może; nie ulega jednak kwestyi, że jeżeli utracił część poprzedniego wpływu, to właśnie dzięki obecności w kraju wyższej administracyi.

HANZA.

Powieść z XV stulecia.

Napisał

Wincenty Rapacki.

27 (Ciąg dalszy.)

Te myśli Folcharda przerwał ławnik zapytaniem:

— Ktoś jest człowieku i jakim sposobem się tam dostałeś?

— Szukałem złoczyńcy i fałszerza, Justusa Knabe.

— Tu, w tym pustym domu?

— Tak, w tym pustym domu, panie przemądry ławniku! Gdyby rozum waszmości nie uciekł był do brzucha, to byłbyś zajrzał tu choćby z prostej ciekawości, ale złodzieje i rozbójnicy znają jego gorliwość i pod okiem świętej sprawiedliwości drwią z was w żywe oczy!

— Co mówisz zuchwały?

— To hanzeata!

— Folchard, hanzeata! — odezwały się głosy. Zwyczajem było hanzeatów wyrażać się z cynizmem i urąganiem o władzy miejskiej, stało to prawie do powinności.

— A pocóżeśmy go wyciągnęli z tego lochu! — odezwał się wójt, który nie chciał być dłużnym w grzeczności hanzeacie. — Niechby tam zgnił bestya!

— Jeżeli chcecie, abym wam odpowiadał — był dla was grzeczniejszym, to opatrzcie moją nogę. Ból mię szarpie wściekły!

Znalazł się i cyrulik, który zestawił i obandażował nogę Folcharda.

— Jeżeli możesz, to mów: co to za ludzie i kto ich tu tak poczęstował?

— Jam to zabił jednego a drugiego raniłem w ciemności, biorąc ich za stróżów waszego więzienia, którzy uciekli razem z Justusem: chciałem jednym zamachem zgładzić złoczyńców, bom poprzysiągł zemstę za mego brata Otberta — tymczasem zabiłem oto sługę Hanzy i tego psa raniłem, który na torturach wyśpiewać musi wszystko. Gdym chciał pochwycić trzeciego, zepchnął mnie do głębokiej piwnicy.

— To sprawa znów tej przeklętej Hanzy! — rzekł wójt. — Niechże ona się z niemi ułatwi, dla nas tu nie miejsce.

I wykonawca miejskiej sprawiedliwości usunął się wraz z ławnikami, a za niemi podążyło pospólstwo, złorzecząc Hanzie.

Gdy cała ciżba opuściła podwórze, powlókł się Folchard ku rannemu Wachmanowi.

Miał on zgruchotane ramię i głęboką ranę w głowie.

— Nędzniku! — wrzasnął mu w ucho Folchard — więc i ty należałeś do współki z tym zbrodniarzem! ty, stróż porządku i wierny sługa Hanzy?

— Wciągnął mnie zdradliwie, tak jak i twojego Otberta. Owiń mi głowę mokrą szmatą, jeżeli chcesz, abym z tobą rozmawiał.

Folchard zanurzył w wiadrze chustkę i owinął mu głowę.

— Nie gub mnie Folchardzie! dosyć żeś mnie okaleczył na całe życie, bo rękę mi odjąć będą musieli. Posłuchaj. Stałem na warcie, gdy ten nędznik przemknął mi się pod samym nosem. Pochwyciłem go i chciałem oddać sędziom. „Chcesz być bogatym?" pyta mnie. Któżby nie chciał? — „Co ci po mojem życiu, za które nie weźmiesz złamanego szeląga. Chodź ze mną, wyładuję ci kieszenie złotem." I poszedłem. I widziałem, jak ten nędznik w oczach moich fabrykował polskie, czeskie i niemieckie pieniądze, które ludzie brali za dobrą monetę. Jednej nocy spotkałem tam Ludera, którego także wciągnął.

— Cóż się stało z stróżami więziennemi, którzy z nim razem uciekli, za których ja was wziąłem?

— O tych ja nie wiem. Słuchaj Folchardzie, nie gub mnie! Ten nędznik uciekając musiał zostawić zakopane duże pieniądze, o których ja wiem. Podzielimy się. Wskażę ci nawet miejsce, gdzie go znaleść możesz Przysięgnij mi a powiem ci Folchardzie, przysięgnij!

Ale zanim Folchard się zdecydował, stanął na podwórku Olderman, otoczony silną strażą łuczników, wraz z Detmoldem.

— Oto wasz wierny sługa Luder a to Wachman Frosch, a ten znów Folchard! — rzekł Olderman ironicznym tonem do Detmolda. Z kimże to oni staczali tę walkę? Luder zabity, Frosch ledwie żywy a Folchard prawie umierający. Niechże ich żywych i martwych do sali posiedzeń i otoczcie strażą, a my przetrząśnijmy ten dom z b r o d n i c z y.

Detmold uśmiechnął się:

— Nie powiedziałbyś tego o n i m przed dwoma miesiącami.

— Czem byłem, już nie jestem.

— Zobaczymy.

Rzucił przytem tak przeszywającym wzrokiem na Bonara, a tyle w nim było piekielnej ironii i ukrytej radości, że tenże zadrżał.

XXVII.

W e s e l e.

— O jakaż piękna ta para! — woła zachwycony tłum, towarzyszący orszakowi ślubnemu Rudolfa i Elżbiety.

Panna młoda, według ówczesnego zwyczaju, w wysokiej koronie, której słońce użycza blasków strzelając światłem w drogie kamienie, — podobna do jakiegoś cudownego kwiatu. Rozpuszczone złote włosy jej warkocza igrają z wietrzykiem i spadają kaskadą na różowe ramiona. Na twarzy rumieniec szczęścia a uśmiech krasi jej karminowe usteczka.

Prowadzi ją grono dziewic.

Za niemi postępuje Rudolf, przybrany w pyszne suknie włoskiego kroju. Zda się urósł i zmężniał i wypiękniał.

W jego postaci kojarzą się i łączą tak harmonijnie dwa typy: szczerość i prostoduszność słowiańska z silną budową i zuchwałością germańską.

I jemu towarzyszy drużyna dorodnych i strojnych młodzieńców.

Dalej idą rodzice, stryjowie, stryjenki, krewni, przyjaciele.

Co za przepych! co za stroje!

Godowa szata średniowiecznego mieszczaństwa, to jest dobytek, to herb, to duma, to wszystko.

Jak rycerz, wyjeżdżający w turniejowe szranki, przywdziewał najkosztowniejsze zbroje i zdobił ją w tuniki, przetykane złotem i płaszcze szkarłatne, ubierane drogiemi kamieniami, i one pasy rycerskie, dla których zastawiał fortuny całe; — tak mieszczanin ubierał się na gody.

Cóż to za barwy, jakie pióra i klejnoty! a wszystko to lśni się, rzuca się do oczu, krzyczy — tak jak krzyczy na obrazach Matejki.

W sukniach objawiał się cały zbytek, całe, że tak powiem, d z i e c i ń s t w o owego wieku.

Dziwne i barbarzyńskie wydają nam się dzisiaj owe ustawy i *wilkierze*, zabraniające wykwintnych strojów mieszczaństwu, a były one tylko objawem zapobiegliwości rządzących, — bo i do czegóżby doszło!

Ubrać się pięknie i wspaniale, to szczyt rozkoszy, tak kobiety jak i mężczyzny — bez różnicy wieku.

Nie ponuro, nie smutnie wyglądał świat ówczesny, ale barwnie, jaskrawo, błyszcząco. A w tych barwach, w tych szatach błyszczących, chodzili ludzie nie jak my sztywni i chłodni, ale tętniący kipiącem życiem młodzieńczości.

Śpiew, śmiech, gwar, towarzyszył orszakowi z kościoła do domu.

Sowizdrzał z całą zgrają wesołków rozpoczynał pochód, dzwoniąc w dzwonki i błyskając zwierciadłem. Na głowie siedziała mu sowa jako godło.

Ten błazen jest potrójnie dumny i szczęśliwy — bo i cóż to on zrobił?

Rozdmuchał drzemiącą iskrę polskiego ducha w sercu chłopaka Wprowadził go w świat polski i pogodził z dziadem; zkąd znów dostał się do domu Wierzynków, gdzie znalazł taką oto lilijkę i gdzie w końcu przyjęto matkę.

To też trefniś krzyczy na całe gardło, że jest starostą dzisiejszej uroczystości i że od niego muszą wychodzić rozkazy, co do urządzenia i porządku całej zabawy.

Starzy i młodzi przyzwalają z ochotą i z pobłażaniem, boć go znają i wiedzą co potrafi — i już naprzód cieszą się z mnóstwa figlów, jakie płatać będzie.

A ma on na swoje rozkazy cały legion pomocników. Każdy chętnie mu pomoże, bo i cóż lepszego na tym świecie od zabawy?

I oto staje już orszak pod domem, gdzie się ma odbyć wesele.

Wtem: — Stójcie! — jakiś głos gromko woła.

Na ganku ukazuje się straszliwa postać maszkary o rysach ponurych; z oczu jej sączą się łzy. Ubrana ona w czarny strój. Na głowie ma wieniec z nieśmiertelników, kwiatu smutku, — wyobraża też ona smutek. Zagrodziła gościom drogę i nie wpuszcza ich w progi — i tu się rozpoczyna dyalog.

(C. d. n.)

„Z chwilą skasowania tej władzy, rozdrobnienia jej na średnie instytucye, mniej wpływowe i uleglejsze, żywioł ten rozumie się nabierze natychmiast nowych sił i rozwinie całą energię, w porównaniu więc z nim zwątlą się siły władzy administracyjnej. Dość przypomnieć świeże kolizye ostrego charakteru z biskupami katolickimi zarówno w kraju północno-zachodnim, jak południowo-zachodnim, które zdarzyły się nawet pod generał-gubernatorami.

„Nareszcie trzeba zwrócić i na to uwagę, że wszystkie urządzenia państwowe kraju, powierzone poszczególnym urzędom, miały w osobie generał-gubernatora pewne ogniskujące je centrum. Władza generał-gubernatorska, chociaż nie wkraczała bezpośrednio w liczne gałęzie administracyi, nadawała im pewien ogólny ton, ułatwiający osiągnięcie celów państwowych wspólnemi siłami“.

Zajście między Anglią a Stanami Zjednoczonemi.

Głośne zajście pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonemi, które sprawiło wielką sensacyę w świecie politycznym nie jest wprawdzie jedynem w swym rodzaju, ale należy do wypadków nader rzadkich w historyi stosunków dyplomatycznych, a ze względu na wiele drastycznych epizodów, zaciekawia szerokie koła publiczności.

Jak wiadomo w chwili, kiedy agitacya wyborcza dosięgała w Stanach Zjednoczonych swego kulminacyjnego punktu, jedno z pism amerykańskich ogłosiło prywatny list ambasadora angielskiego w Waszyngtonie, lorda Sackville'a, w ostrych słowach ganiący dyplomatyczne stanowisko prezydenta Clevelanda i krytykujący postępowanie senatu waszyngtońskiego. List ten, który bądź co bądź dowodzi wielkiej nieostrożności ze strony lorda Sackville'a, podstępem podobno wyłudzono od niego jeszcze przed miesiącem, a obecnie wyzyskano dla celów agitacyi wyborczej. List ten był zręcznym pociskiem, wymierzonym przez stronnictwo republikańskie i wywołał wielki popłoch w obozie demokratycznym. W odpowiedzi na tę zaczepkę przywódcy stronnictwa demokratycznego skłonili prezydenta Clevelanda do pozbycia się ambasadora angielskiego. Sekretarz stanu Bayard telegrafował natychmiast o tem zajściu do Londynu, polecając reprezentantowi Stanów Zjednoczonych Phelps'owi, aby żądał od lorda Salisbury'ego odwołania p. Sackville'a. Co odpowiedział lord Salisbury, tego nie wiemy, ale faktem jest, że rząd waszyngtoński, nie czekając urzędowej odpowiedzi ze strony Anglii, postanowił na własną rękę załatwić tę sprawę. Minister Bayard wystosował w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych następujące pismo do lorda Sackville'a: „Milordzie! Z polecenia prezydenta mam honor zawiadomić pana, że z przyczyn zakomunikowanych już rządowi angielskiemu, dalsze pańskie pozostawienie przy rządzie tutejszym jest niemożliwem, mogłoby bowiem wpłynąć szkodliwie na stosunki obu rządów. Zarazem mam honor przesłać panu, równie z polecenia prezydenta, list żelazny, zapewniający bezpieczeństwo na terytoryum Stanów Zjednoczonych. Mam honor kreślić się i t. d.... Bayard“.

Nie ulega wątpliwości, że podobne postępowanie rządu amerykańskiego wywołało wielkie obu[illegible] Anglii i nad Tamizą obmyślają stoso[illegible]wet. Najprostszą satysfakcyą byłoby zasto[illegible] samego środka do p. Phelpsa, [illegible] tąpiła Rosya względem Szwecyi w [illegible]k również postąpiła sama Anglia [illegible]panii, gdy w roku 1848 wydalono [illegible]basadora angielskiego. Trudno prze[illegible] zakończy cała ta sprawa. Jednak [illegible] można się spodziewać, że pomimo bardzo złego wrażenia, jakie wywołał w Londynie krok rządu amerykańskiego, nie przyjdzie do groźniejszego zatargu, gdyż w Anglii zrozumieją, że rząd amerykański działał pod presyą agitacyi wyborczej i postąpienie p. Clevelanda należy uważać za manewr taktyki wyborczej.

Jak wiadomo, siły obu stronnictw amerykańskich równoważą się prawie. Drobne zajście może wpłynąć na przechylenie szali w tę lub ową stronę. Prowokacyjnym krokiem względem rządu angielskiego stronnictwo demokratyczne chciało pozyskać sympatye Irlandczyków naturalizowanych w Ameryce i socyalistycznych żywiołów miejscowych, sprzyjających Fenianom, a nienawidzących Anglii. Jeżeli przypomnimy sobie, że przed czterema laty o wyborze Clevelanda stanowiło zaledwie paręset głosów większości, łatwo zrozumiemy, że żywioły, o których wspomnieliśmy, powinny były mieć rozstrzygający wpływ na rezultat prawyborów, które odbyły się w dniu wczorajszym. Pośpiech i brutalne postąpienie rządu waszynktońskiego tłomaczy się w ten sposób, iż chciał on dokonać tej demonstracyi politycznej przed dniem 6 listopada, który miał rozstrzygnąć o losach stronnictwa demokratycznego. Może pobudki te nie usprawiedliwiają rządu p. Clevelanda, ale w każdym razie tłomaczą jego postępowanie.

Z Rady państwa.

Wiedeń, 7 listopada.

(††) Prezydent Smolka otwiera posiedzenie o godz. 11 min. 20.

Przy wyborach uzupełniających do komisyj wybrani zostali: Niemczynowski do komisyi dla ustaw przeciw anarchistom, Czerkawski, Nichelwitzer, Biliński, i Rutowski do komisyi budżetowej, Karol Lewakowski do komisyi przemysłowej, Struszkiewicz, Czartoryski i Sawczyński do komisyi legitymacyjnej, prasowej i językowej, wreszcie Klucki do komisyi dla spraw marynarki.

Izba przystępuje do regulaminowego traktowania przedłożenia rzadowego o rozporządzeniu rady ministeryalnej z 1 sierpnia 1888, zawieszającem działalność sądów przysięgłych w sprawach anarchistycznych w 15 obwodach sądowych.

Dr. Kronawetter zabiera głos: Dziwię się życzeniu rządu, aby sprawa ta „regulaminowo“ była przez Izbę na dzisiejszem posiedzeniu traktowaną. W ten przecież, a nie inny sposób traktowane być muszą wszystkie sprawy w wysokiej Izbie; to przypomnienie nam regulaminu uważam zatem za wyraz obawy ze strony rządu, abyśmy o treści przedłożenia dzisiaj nie mówili. Rząd chętnie podejmuje takie kwestye, jak dziś nam przedłożona, lecz nie lubi, aby o tem mówiono! (*Wesołość*). Zdumiewam się jednak, że rząd tak ważną ustawę, — rozporządzenie ministeryalne jest bowiem ustawą — przedkłada bez podania powodów, mówiąc krótko w przedłożeniu: „powodów się nie podaje“. Ja jednak jako deputowany, mam prawo żądać podania powodów, a ustawa z dnia 23 maja 1873 mówi wyraźnie (czyta): „tego rodzaju rozporządzenia mają być wraz z wyjaśnieniem powodów — proszę reprezentantów rządu zapamiętać sobie to, co czytam (*wesołość*) — obu Izbom Rady państwa przedłożone“. Rząd, który od ludności żąda krwi i mienia, jest także zobowiązany do tego rodzaju przedłożeń dołączać powody (*Głośne oklaski z lewicy*). Jeżeli się ludności odbiera zasadnicze, ustawami zagwarantowe prawa, to niechże się przynajmniej podaje powody takiego postępowania. Bardzo smutne muszą być powody, które wywołały to przedłożenie; gdyby były uczciwe i zaszczytne, zapewne nie wahanoby się je przedłożyć.

W motywach powiada rząd, że najwyższy trybunał państwa oświadczył się także za rozporządzeniem rady ministrów. Dla czego nam jednak nie przedłożono tego „oświadczenia“ trybunału? Nie zrobiono tego, to znaczy: najwyższy trybunał udzielił rozporządzeniu swego błogosławieństwa i basta! (*Wesołość*) My jednak prosimy o przedłożenie nam tego *votum* trybunału, jak nie mniej o informacye, na których podstawie trybunał wydał swoje orzeczenie. Mogą one być zmyślone, a trybunał myśli, że to wszystko prawda.

Wobec tego wszystkiego, sadzę, że najwłaściwiej postąpimy, przydzielając to przedłożenie umyślnie w tym celu wybranej komisyi, gdyż do tak zwanej „komisyi dla spraw anarchistycznych“ nie mam najmniejszego zaufania. Stawiam zatem wniosek, aby utworzyć komisyę z 18 członków, do którejby weszło po 2 członków z każdej sekcyi. (*Żywe oklaski z lewicy*)

Wniosek zostaje dostatecznie poparty, w dyskusyi zabierają głos Türk i Pscheiden. W głosowaniu upadł wniosek Kronawettera mniejszością 97 głosów przeciw 101(!), poczem, na wniosek Pscheidena, przydzielono rządowe przedłożenie komisyi dla spraw karnych.

Z porządku dziennego przystępuje Izba do szczegółowej dyskusyi nad dalszemi paragrafami ustawy o ochronie obcej własności przed górniczemi przedsiębiorstwami.

Przy §. 3 i 4 zabierają głos Kronawetter i Pichler. Pierwszy z nich domaga się przy obu paragrafach wyjaśnień od referenta i od rządu; zabrawszy głos powtórnie, użala się, że mu nikt nie odpowiada! Pichler wnosi poprawkę do §. 4, którą przyjmuje referent Madeyski w pewnej modyfikacyi i przeprasza Kronawettera, że nie słyszał jego pytania z powodu gwaru w Izbie. Oba paragrafy zostają uchwalone; podobnie jak i dwa następne, po krótkiej dyskusyi. Następne paragrafy aż do 12, omawiające sposób otaksowania szkód i procedurę sądową, zostają uchwalone w brzmieniu komisyi, podobnie jak i dalsze paragrafy do 18.

Dep. Suess interpeluje ministra rolnictwa, w jaki sposób rozstrzygane będą spory między właścicielami gruntów a kopalniami soli, które podlegają ministrowi skarbu. Minister Falkenhayn odpowiada, że porozumie się w tej sprawie z ministrem skarbu.

Paragraf 18, tytuł i wstęp do ustawy zostają uchwalone.

Na tem zamknięto posiedzenie.

Dep. Krofta i tow. stawiają wniosek o zmianę ustawy z 14 kwietnia 1885, dotyczącej wymiaru podatku zarobkowego i dochodowego dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych, niemniej dla kas zaliczkowych.

Prezydent zapowiada najbliższe posiedzenie na piątek 9 t. m. z następującym porządkiem dziennym: Wybory do komisyj, trzecie czytanie projektowanej ustawy o ochronie przeciw górniczym przedsiębiorstwom, dalszy ciąg dzisiejszego posiedzenia.

Izba panów odbyła także dzisiaj posiedzenie o godz. 12 pod przewodnictwem hr. Trauttmansdorfa, na którem uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o pokryciu kredytu wojskowego 47·3 milionów przez kraje Przedlitawii w brzmieniu komisyi budżetowej, której referentem był Miklosich.

Przegląd polityczny.

Kraków, 8 listopada.

Z Wiednia piszą nam pod datą 7 b. m.:

„Dziś trzecie z rzędu posiedzenie Koła polskiego w sprawie projektu ustawy o niepodzielności gospodarstw chłopskich przy spadkach. Koło polskie uchwaliło wczoraj głosować w Izbie za odesłaniem tego projektu napowrót do komisyi w celu przedsięwzięcia tamże poprawek. Tymczasem sprzymierzone stronnictwa prawicy nie życzą sobie tego, mianowicie odesłania projektu do komisyi, lecz chcą, żeby poprawki stawiane były podczas rozprawy szczegółowej w Izbie. Koło polskie stanęło znowu w niemiłem położeniu, które prawdopodobnie zakończy się reasumcyą — jak już to nieraz bywało, w myśl życzeń sprzymierzonych stronnictw“.

We wczorajszym naszym telegramie o posiedzeniu Koła polskiego z wtorku, zaszła omyłka, którą winniśmy sprostować. Poseł Orzechowski, powstając przeciw ograniczeniu wolnej rozporządzalności ziemią, twierdził, że w razie ograniczenia będzie $^1/_4$ włościan zamożną a $^3/_4$ nędzarzy. Polemizował z nim ks. Chotkowski i nie zarzucał mu jak mylnie było w telegramie, iż on hołduje zasadzie ludu śląskiego „co słabe niech ginie“ — ale przeciwnie on, ks. dr. Chotkowski przyznał się do tej zasady, a nawet jak do lwowskich dzienników telegrafują z Wiednia, wyraził ją w sposób tak jaskrawy, że trudno własnym oczom uwierzyć, gdy się czyta następujące, z ust chrześciańskiego kapłana pochodzące wyrazy: „Niech biedni emigrują do Ameryki, jeżeli nie będą mieli dość ziemi. Wystarczy, jeżeli jedna czwarta będzie majętną, a pozostałe trzy czwarte niech wyginą jak pędraki w kartoflach! Gdy kartofle zjedzone, to i pędraków nie staje“. Powtarzamy te wyrazy według lwowskich dzienników i na ich odpowiedzialność — sami postaramy się o sprawdzenie ich autentyczności i dlatego też na razie wstrzymujemy się z sądem o tem zajściu.

„Szczęśliwy początek.“

Pod powyższym tytułem zamieszcza *Diło* artykuł, w którym z radością i uznaniem zapisuje uchwałę Rady miasta Kołomyi w sprawie języka urzędowego gminy. „Rada gminna miasta Kołomyi — pisze ruski organ — zebrawszy się d. 30 października b. r. w pełnej liczbie na posiedzenie, postanowiła jednogłośnie spełnić choćby jedną część tych praw ruskiego narodu, które mu nadaje historya, potrzeba narodowego rozwoju, bezwzględna sprawiedliwość i konstytucyjny ustrój monarchii. Bez długiego mędrkowania, bez pustych słów o „braterstwie“ i bez zwyczajnych w takich razach *pacta conventa* — postanowiła reprezentacya stolicy Pokucia, ażeby na przyszłość tak samo Rada miejska, jak i zwierzchność gminna we wszelkich odezwach swoich do gminy i w napisach na urzędach gminnych używała obu języków krajowych, a więc i ruskiego“. *Diło* po zapisaniu tego faktu, obszernie wywodzi prawa języka ruskiego i kończy jak następuje: „Z tych poglądów wychodząc, musimy do uchwały Rady miejskiej kołomyjskiej, na oko drobnej, przykładać wielką wagę, na jaką ona zasługuje. A nie mniej wdzięczni jesteśmy inicyatorom jej, prof. Gruszkiewiczowi i jego towarzyszom, co z godnością i taktem zajęli się sprawą. Szczęść Boże dalszym usiłowaniom!“.

I my też radośnie witamy uchwałę Rady miejskiej w Kołomyi, pewni, iż na tej drodze najpewniej dojść można do tyle pożądanej w kraju bratniej zgody.

Zjednoczenie lewicy.

Telegram doniósł nam wczoraj o fakcie połączenia dwóch największych klubów opozycyjnych w austryackiej Izbie poselskiej i utworzenia jednego klubu pod nazwą „zjednoczonej niemieckiej lewicy“. Piszemy dziś o tem na czele numeru. Zjednoczenie zostało dokonanem na podstawie deklaracyi, przez oba kluby jednogłośnie przyjętej, a będącej programem zjednoczonego klubu. Opiewa ona jak następuje:

„Coraz wzrastające niebezpieczeństwa zagrażają jedności państwa, niemieckości (*Deutschthum*) i wolności. Dla Niemców w Austryi, którzy zawsze w dobrze zrozumianym interesie państwa i swej narodowości bronili jednolitej idei państwa, jest obecnie naglącym obowiązkiem, w jedności i skupieniu dóbr owych bronić. Podpisani członkowie niemieckiej lewicy Izby poselskiej łączą się przeto w jeden związek parlamentarny pod nazwą „zjednoczona niemiecka lewica“ który za zadanie przyjmuje: zapewnienie jedności państwa, ochronę niemieckości i uprawnionego stanowiska Niemców w Austryi, tudzież utrzymanie i rozwój wolnościowych podstaw naszej konstytucyi.“

Wybory w Poznańskiem.

Onegdaj dnia 6 listopada odbyły się wybory do Sejmu pruskiego. W księstwie poznańskiem przeszło 12, w Prusach zachodnich 3 Polaków. Tak więc reprezentacya polska w Sejmie pruskim składać się będzie jak dotąd z 15 posłów.

W księstwie poznańskiem wybrano następujących Polaków: dra Szumana, ks. dra Stablewskiego i Karola Szczanieckiego 366 głosami przeciw 127.

Teofila Magdzińskiego i Ignacego Zakrzewskiego 340 głosami przeciw 154.

Józefa Grabskiego i ks. lic. Radziejewskiego (liczebnego stosunku głosów nie mamy).

Ks. dra Jażdżewskiego i radcę Stanisława Mottego 345 głosami przeciw 175.

Dra Juliusza Chełmickiego 129 przeciw 111.

Stan. Rożańskiego i Wł. Brodzińskiego 218 głosami przeciw 175.

W Prusach zachodnich przeszli trzej Polacy: Leon Czarliński, ks. Neubauer i Schröder.

Rezultat wyborów w Niemczech.

Z 433 mandatów do pruskiej Izby poselskiej znane są dotąd wszystkie z wyjątkiem czterech. Skutkiem umowy między stronnictwami konserwatywnem i narodowoliberalnem, wolnomyślni utracili dziesięć głosów; w dawnym okresie mieli czterdzieści mandatów, teraz zdobyli zaledwie trzydzieści, przeciwnie narodowo-liberalne stronnictwo zdobyło nowych mandatów piętnaście do dawnych 72, konserwatywni mają 133 mandaty, o jeden więcej, a wolno konserwatywni 64 o dwa więcej; — centrum utrzymało się przy dawnej liczbie 98 mandatów; Polacy mają dotąd tylko 13 głosów; po sprawdzeniu wyborów przybędzie może jeszcze dwóch.

Z powyż wymienionej liczebnej siły stronnictw wynikają następujące kombinacye: konserwatywnym i wolnokonserwatywnym razem brakuje do większości dwadzieścia głosów; przy złączeniu się tych dwu stronnictw z narodowo-liberalnem stronnictwem okazałaby się przeważna większość w sile 287 głosów przeciw 146; — złączenie się konserwatywnego stronnictwa z centrum nawet bez wolno konserwatywnych miałoby również dostateczną większość, bo 231, a zatem czternaście ponad połowę.

Przeto w gruncie rzeczy nic się nie zmieniło; obie skombinowane większości, jakie były w przeszłym okresie trzechletnim, pozostały w przewadze parlamentarnej i w nowym pięcioletnim okresie. Tak samo możliwość połączenia się starokonserwatywnych z katolickiem centrum jest i teraz prawdopodobną i takie ewentualne połączenie miałoby przewagę nad resztą stronnictw.

Według doniesień z Berlina ze sfer dobrze poinformowanych rewizyta cara w Berlinie nie nastąpi przed wiosną przyszłego roku. Prawdopodobnie stanie się to dopiero w czerwcu po upływie żałoby. Aby zatrzymać ten porządek, w jakim cesarz Wilhelm robił swoje wizyty panującym, pierwszą rewizytę w Berlinie odda car, a później nastąpią rewizyty cesarza austro-węgierskiego i króla włoskiego. Dotąd niewiadomo jeszcze, kiedy cesarz austro-węgierski przybędzie do Berlina, ale to pewna, że dopiero po wizycie cara.

Doniesienia powyższe, chociaż pochodzą ze sfer dobrze poinformowanych, polegają jedynie na domysłach i przypuszczeniach, bo do lata przyszłego może się jeszcze wiele zmienić.

Z Belgradu.

Według ostatnich doniesień z Belgradu prezydent gabinetu Nikola Christics, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych rozesłał do prefektów okólnik, w którym na podstawie ostatniego spisu ludności oznacza liczbę mających się wybrać posłów wielkiej skupczyny na 628. W tymże okólniku nakazał wyraźnie wstrzymać się od wszelkiego wpływu na wybory.

Podkomitet komisyi rewizyjnej odbył już trzy posiedzenia i załatwił się ze wszystkiemi kwestyami zasadniczemi. Jest nadzieja, że praca subkomitetu ukończy się w drugiej połowie b. m., poczem pełna komisya przystąpi do ostatecznego uchwalenia projektu.

Stronnictwo postępowe odezwało się znowu do swego dawnego przewodnika Garaszanina, aby się dowiedzieć o jego opinii co do zamysłów rewizyjnych. W odpowiedzi pisze Garaszanin między innemi: „Stronnictwo postępowe, wierne swym zasadom i swemu programowi i kierując się zaparciem, kiedy chodzi o służbę dla tronu i ojczyzny, powinno bezzwłocznie przystąpić do udziału w pracy tak ważnej dla kraju; jest ono obowiązanem szerzyć wszędzie światło, gdzie dotąd panuje ciemnota i zabobon; ono powinno służyć wolności a zarazem dążyć do utrwalenia państwowej potęgi Serbii. Stronnictwo postępowe nie oglądając się na skutek bez wszelkiego uprzedzenia, nienawiści lub namiętności powinno przystąpić do wyborów i zająć miejsce w skupczyni. Co się mnie osobiście tyczy, [illegible] przekonaniu, że ciąży na mnie obowiązek każdego czasu usłuchać wezwania mego króla i nie oglądając się na możliwe przykrości i trudności wziąć udział w przydzielonej mi robocie według sił moich. Mniemam, że w ten sposób najlepiej odpowiem zasadom naszego stronnictwa“.

Poróżnienie dotychczasowe króla z Garaszaninem zostało usunięte. W rozmowie osobistej wyjaśniły się nieporozumienia, skutkiem tego całe stronnictwo postępowe weźmie żywy udział w pracy rewizyjnej, — jak to zresztą widać z przytoczonego ustępu odpowiedzi Garaszanina.

Katastrofa pod Borkami.

Przyczyna katastrofy pod Borkami pozostaje dotąd niewyjaśnioną. Prawdopodobnie Rosya nie zdoła nigdy zaspokoić podejrzliwej opinii Europy, dla której katastrofa pod Borkami na zawsze pozostanie tajemnicą.

W. Allg Ztg otrzymała wiadomość, pochodzącą jakoby z dobrze poinformowanego źródła, że wbrew wszelkim zaprzeczeniom ze strony rządu rosyjskiego, przyczyna katastrofy był istotnie zamach. W ogóle prasa zagraniczna nie może pozbyć się myśli, że był to zamach, a nędzna budowa kolei kursko-charkowsko-azowskiej zamach ten ułatwiła, albo i wywołała.

Śledztwo na kolei charkowskiej, jak już donosiliśmy, powierzono prokuratorowi departamentu kasacyjnego senatu Koniemu, znanemu z głośnego procesu Wiery Zasulicz. Koni uchodzi w Rosyi za jednego z najwybitniejszych prawników, ale dotąd nie miał sympatyi u cara z powodu obrotu, jaki wziął proces Wiery Zasulicz; car kilkakrotnie dał mu to do zrozumienia. — W Petersburgu nie mogą się wydziwić, dlaczego wybór padł obecnie na Koniego. Drugim przedmiotem, który daje powód do różnych pogłosek, jest wyraźny rozkaz, jaki otrzymał Koni, aby śledztwo prowadzić jedynie w kierunku zbadania technicznej strony wypadku, wykluczając wszelkie przypuszczenie zamachu.

Bezpożytecznem byłoby dłużej zastanawiać się nad tem, czy był to zamach, czy też przypadek tylko. To jedno jest pewnem, że niezwykłe okoliczności towarzyszyły katastrofie pod Borkami i że zachowanie się rządu rosyjskiego i cara wobec tego wypadku jest trudnem do zrozumienia. Każdy krok władz rosyjskich jest tego rodzaju, jak gdyby był obliczony na to, aby obudzić podejrzenie.

Nowa sesya parlamentu angielskiego.

Onegdaj, 6 listopada rozpoczęła się nadzwyczajna jesienna sesya parlamentu angielskiego, która ma trwać pięć tygodni. Głównym przedmiotem tej sesyi będą kwestye finansowe. Wszakże zaraz na początku sesyi nieporozumienie ze Stanami Zjednoczonemi nastręcza sposobność do interpelacyi. Rząd postanowił jak najrychlej przedstawić Izbie gmin błękitną księgę, zawierającą wszystkie dokumenta, dotyczące sprawy lorda Sackville'a, aby deputowani mieli dostateczny materyał do osądzenia zajścia między Anglią a Stanami Zjednoczonemi. W sprawie wschodnio afrykańskiej na pierwszem posiedzeniu interpelowano już Salisburyego.

Po załatwieniu budżetu na porządek obrad parlamentarnych wejdzie zapewne kwestya irlandzka. Rozprawy sądowe w procesie Parnella będą miały wielki wpływ na przebieg dyskusyi i zachowanie się parlamentu wobec agitacyi irlandzkiej. W ogóle kwestya irlandzka staje się coraz bardziej palącą. Z nadzwyczajnem zaciekawieniem słuchano, a następnie odczytywano w dziennikach mowę Gladstone'a, wypowiedzianą w Birmingham, którą były premier angielski rozpoczął kampanię przeciwko rządowi. O ile wnosić można z tej pierwszej mowy opozycyjnej Gladstone postanowił energicznie atakować rząd podczas bieżącej sesyi, dążąc naturalnie do obalenia go. Wszelako nie ma żadnych objawów, które mogłyby być wskazówką zachwiania zaufania kraju dla obecnego rządu angielskiego. Nawet Labouchere, który przepowiadał Salisbury'emu rychły upadek, dzisiaj przyznaje, że stanowisko rządu jest silnem i twierdzi, że do końca bieżącego okresu parlamentarnego, tj. do r. 1891 nie zajdzie potrzeba rozwiązania parlamentu.

Europa przeciw Afryce.

Wczorajsza depesza przyniosła oświadczenie lorda Salisburyego co do współdziałania Anglii z Niemcami przeciw handlowi niewolnikami murzyńskimi na wybrzeżach Afryki wschodniej. Według tego oświadczenia zawarto umowę o blokowanie tych wybrzeży w tym celu, aby przeszkodzić wywozowi niewolników i wprowadzaniu broni. Do skutecznego wykonania tego zamiaru przyczyni się bardzo ta ważna okoliczność, że i Francya zdecydowała się do wspierania usiłowań. Według oświadczenia Salisburyego Francya nie tylko przyznała okrętom angielskim i niemieckim prawo rewidowania okrętów, ale przyrzekła wysłać okręt wojenny na wody zanzibarskie, aby wspólnie działać z Anglią i Niemcami. Zarządzenia, jakie wynikną z tego porozumienia będą mieć cechę wyłącznie morską — tj. kontroli okrętów, odbijających od brzegów afrykańskich — bez jakiejkolwiek wojennej wyprawy w głąb kraju dla stłumienia handlu niewolnikami na miejscu. Zbrojna wyprawa w głąb kraju, choćby siłami połączonemi, nie przydałaby się na wiele; skutek takiej wyprawy byłby na wszelki wypadek bardzo problematyczny wobec olbrzymiej rozległości kraju, z którego arabscy handlarze niewolników sprowadzają żywy towar, — dalej wobec względnie gęstego zaludnienia tych krain, co handlarzom arabskim, wywierającym tam oddawna wpływ przeważny, dałoby łatwość skutecznego powstrzymywania wszelkiej zbrojnej ekspedycyi europejskiej. Walka taka mogłaby przeciągnąć się długo, a tymczasem bez blokowania portów krajowcy mogliby zaopatrzyć się powoli w dobrą broń europejską. Przeto na teraz pierwszem zadaniem jest przeciąć komunikacyę; gdy ustanie możliwość wywozu niewolników, ustaną także i krwawe wyprawy na zdobycie jeńców murzyńskich i stosunki miejscowe muszą zwolna ułożyć się inaczej.

Z Aten.

Uroczystości jubileuszowe już się skończyły. Do tego zakończenia można policzyć także ucztę na okręcie austro-węgierskim, urządzoną przez delegata austryackiego br. Sternecka na cześć króla. Br. Sterneck wniósł toast na cześć króla i jego rodziny; król odpowiedział po niemiecku toastem na cześć cesarza austryackiego i cesarzowej, oraz arcyksięcia Rudolfa i jego małżonki. Po uczcie okręt odpłynął z powrotem do Austryi. Podczas całej uroczystości jubileuszowej było kilka objawów, świadczących o zbliżeniu się ściślejszem Grecyi do Austro-Węgier, a skutkiem tego pośrednio o przyłączeniu się Grecyi do przymierza mocarstw środkowej Europy.

Wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych.

6 listopada odbyły się w Stanach Zjednoczonych wybory delegatów wyborczych, którzy mają wybierać prezydenta Stanów Zjednoczonych. Nie mamy jeszcze dokładnego rezultatu głosowania. Ale prywatne depesze, jakie nadeszły z Londynu, wbrew oczekiwaniom przyniosły wiadomość, iż rezultat onegdajszych wyborów, o ile dotychczas można było obliczyć, jest niepomyślny dla dotychczasowego prezydenta Clevelanda. Gdyby prezydentem obrany został rywal Clevelanda a kandydat stronnictwa republikańskiego Harrison, sprowadziłoby to przedewszystkiem zmianę w dotychczasowej polityce ekonomicznej Stanów Zjednoczonych, gdyż stronnictwo republikańskie wypisało w swym programie politycznym: cła ochronne.

Sprawy miejskie.

Komisya sanitarna krakowska odbyła w dniu 3 b. m. pod przewodnictwem prezydenta miasta przy licznym udziale członków posiedzenie, na którem po odczytaniu i przyjęciu protokółu przechodzono po kolei uchwały na niem zapadłe i wykazywano, które z nich zostały już wykonane. R. m. dr. Kohn poruszył sprawę za wielkiej na Kraków liczby składów materyałów aptecznych i łączących się z tem niewłaściwości. Po dyskusyi, w której wielu członków komisyi udział wzięło, uchwalono przekazać magistratowi rzecz do zbadania i ostrożnego postępowania w przyszłości. Fizyk miejski dr. Buszek podał cyfry odnoszące się do chorobliwości i śmiertelności w Krakowie w trzecim kwartale r. b. Umarło w lipcu 231, w sierpniu 159, we wrześniu 159 osób, czyli wraz z obcymi wynosiła śmiertelność w tych miesiącach po kolei 37·4, 25·7, 25·7 bez obcych 29·6, 21·2 i 19·7. Są to liczby dla Krakowa bardzo pomyślne. Z chorób zakaźnych nie występowała żadna ani epidemicznie ani nawet w większej liczbie przypadków. — Badanie wód sodowych okazało, że niektóre z nich zawierają w sobie składniki bardzo złej wody studziennej, jako z niej wyrabiane. Ponieważ wiele osób w Krakowie używa wody sodowej w przekonaniu, iż jest zdrowszą od zwykłej wody studziennej, przeto dla zastanowienia się nad sposobami poprawienia wody sodowej wybrano podkomisyę z drów Bandrowskiego, Domańskiego i Paszkowskiego oraz fizyka miejskiego. — Badanie chemiczne mleka okazało, iż najlepszem jest mleko z mleczarni p. Eweliny Dobrzyńskiej, zawierając średnio 3·75 prc. masła, gdy mleko na Rynku głównym sprzedawane ma 2·75 procent. Ostatnie poprawiło się od czasu założenia mleczarni p. Dobrzyńskiej, co jest skutkiem konkurencyi. — W r. b. zaszczepiono kosztem miasta 1084 dzieci, a mianowicie w obwodach I, II i III 140, 358 i 586 dzieci. Postęp z roku na rok widoczny. Fizyk powiatowy dr. Ponikło podaje do wiadomości, że w Olszanicy pojawia się płonica, we wsiach koło Mogiły odra, a w Gi[illegible]bułtowie (gdzie zdaniem pewnych kół ma [illegible] znajdować woda gruntowa, przydatna do wo[illegible]ciągów krakowskich) tyfus brzuszny, przenosz[illegible] się, jak wiadomo, za pośrednictwem wody [illegible] picia. — Dla spóźnionej pory sprawę utworze[illegible]nia posady chemika miejskiego i ułożenia in[illegible]strukcyj dla miejskiego zakładu desinfekcyjnego odłożono do następnego posiedzenia, wkrótce odbyć się mającego.

Kronika.

Kraków, 8 listopada.

Sekretaryat zjednoczonego Tow. przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie w porozumieniu z komitetem Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem, przypomina pp. artystom w Galicyi i Księstwie Poznańskiem zamieszkałym, że termin nadsyłania prac na wystawę konkursową malarstwa, która się odbędzie na początku przyszłego roku w Warszawie, upływa z dn. 31 grudnia br.; dajdalej zaś do 15 grudnia winien każdy konkurujący nadesłać pod adresem komitetu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych deklaracyę podającą treść dzieła, jego cenę i rozmiary, oraz adres artysty, miejsce urodzenia i obecnego pobytu, jak również wiadomość, w jakiej szkole lub pod czyim kierunkiem otrzymał artystyczne wykształcenie. — Wystawa obejmująca, jak wiadomo z regulaminu, obrazy olejne, akwarelle, pastele, kartony i rysunki, trwać będzie od 15 stycznia do końca lutego. Przyznane będą trzy nagrody: pierwsza na 600, druga na 300, trzecia na 200 rubli.

Koszta transportu obrazów do Warszawy (pociągiem towarowym) ponosi Towarzystwo, z wyjątkiem jednakowoż takich utworów, któreby się nietylko na konkurs, ale i na zwykłą wystawę nie kwalifikowały.

Przewodniczącym sekcyi ekonomicznej Rady miejskiej na wczoraj odbytem posiedzeniu wybrany został jednogłośnie i nadal pierwszy wiceprezydent p. Friedlejn. Zastępcą przewodniczącego również jednogłośnie wybrano r. m. Konrada Wentzla. Na posiedzeniu tem oświadczyli członkowie sekcyi r. m. dr. Proper i p. Federowicz, iż w roku przyszłym przejdą z sekcyi ekonomicznej do prawniczej.

Towarzystwo strzeleckie wniosło do Rady miejskiej podanie, podpisane przez prezesa dra Hajdukiewicza i teraźniejszego króla kurkowego p. Gajdzicza o przywrócenie subwencyi na utrzymanie ogrodu strzeleckiego, pobieranej w ubiegłych latach w kwocie 500 złr. rocznie. Subwencyi tej w roku bieżącym Towarzystwo nie otrzymało, więc wychodząc z zasady, iż ogród był zawsze oddawanym do użytku publicznego i otwartym dla wszystkich, prosi Radę o subwencyę na pokrycie kosztów utrzymania ścieżek i drzew. Zarząd Towarzystwa jest przeciwnym tym głosom członków, którzy domagali się zamknięcia ogrodu, a raczej dozwolenia korzystania z niego jedynie członkom Towarzystwa i ich rodzinom, — ogród pozostanie i nadal z charakterem publicznym, wszakże od przyznania subwencyi zależeć będzie jego upiększenie i utrzymanie w porządku.

Obywatelstwo austryackie wraz z przynależnością do gminy m. Krakowa uzyskali: ks. Walenty Ciopalski, członek zgromadzenia XX. Misyonarzy na Kleparzu, i Gieszczykiewicz Teodor, kantor katedralny na Zamku.

Posiedzenie komisyi wodociągowej zwołane zostało na sobotę t. j. 10 b. m. o godz. 5 po południu.

Wieczorek ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza urządzają za zezwoleniem dyrekcyi gimnazyum św. Jacka uczniowie 8 klasy tego zakładu naukowego. Wieczorek odbędzie się d. 24 b. m. Częścią muzyczną zajmują się pp. Braun i Deo.

Dyrekcya policyi w Krakowie porozlepianemi po rogach ulic plakatami przypomina mieszkańcom, właścicielom hotelów i domów, obowiązek meldowania wszystkich osób przejezdnych i przedkładania ich legitymacyj w ciągu 24 godzin. Nie stosujący się do tych dawnych a obecnie przypominanych rozporządzeń, narażeni być mogą na wysokie kary pieniężne.

Zmarli. Michalina z Rychlickich Biesiadecka, właścicielka dóbr ziemskich, żona adwokata, zmarła wczoraj w Krakowie w 50 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 10 b. m z domu Nr 5 przy ulicy Mikołajskiej.

Z teatru. Wczoraj p. Fiszer pożegnał naszą publiczność wiązanką najlepszych swych kreacyj. — Bawiono się wybornie i oklaskiwano gorąco każdy typ przedstawiony. Udającemu się na dłuższą wędrówkę artystyczną p. Fiszerowi życzymy szczerze powodzenia.

Jutro znów będziemy widzieć orkiestrę kadetów węgierskich, a wkrótce mamy obietnicę usłyszenia świeżej gwiazdy artystycznej panny Nikita, śpiewaczki koncertującej obecnie w wiedeńskiem towarzystwie muzycznem. Młoda ta niezwykłej urody artystka dziś już liczy się do rywalek Adolfiny Patti. W Krakowie wystąpi ona z jedynym tylko koncertem.

Tygodnik lekarski *The Medical Register*, wychodzący w Filadelfii, zawiera w numerze z października br. następującą odezwę Williama F. Hutchinsohna, pierwszej na polu neuropatologii powagi w Ameryce, o profesorze patologii dr. Adamkiewiczu: „Czytam w *Medical Register* na stronicy 270 wzmiankę dra Blackwooda, że Otto Fleming wynalazł nadzwyczaj genialny (*exceedingly ingenious*) instrument (elektrodę difuzyjną) za pomocą którego i przez elektryczność przeprowadza przez skórę rozmaite leki znieczulające. Znajomi p. Fleminga twierdzą wprawdzie, że ten pan nie byłby w stanie przywłaszczyć sobie obcej własności — jednak ja muszę skonstatować, że p. Fleminga aparat przecież jest wykonany według rysunku, który właściwy wynalazca prof. dr. Adamkiewicz z Krakowa raczył mi na moje żądanie przysłać przez swojego mechanika Hirschmana w Berlinie.“ — W dalszym ciągu p. Hutchinsohn, omawiając swoje własne doświadczenia, otrzymane za pomocą metody prof. dra Adamkiewicza, powiada, „że wyniki niemniej zależą od aparatu, jak od doświadczenia operatora i kończy swój artykuł następującą uwagą: Metoda prof. dra Adamkiewicza okazuje się przedewszystkiem świetną przy leczeniu bólów pni nerwowych. Ale także przy *ischias* otrzymałem za pomocą niej wyniki, które w porównaniu z innemi metodami leczenia muszę nazwać nadzwyczajnemi.“

Każdego Polaka chlubą przejąć musi ta cześć oddana profesorowi Jagiellońskiej wszechnicy na drugiej półkuli ziemi. Uznać też trzeba miłość prawdy i zacny charakter uczonego Amerykanina, który się nie waha przeciw własnemu ziomkowi wystąpić, aby słuszność oddać i przyznać to, co się należy polskiemu profesorowi i badaczowi.

Kolej Karola Ludwika zawiadamia nas, że od dnia 7 b. m. ogrzewane są wagony parą przy wszystkich nocnych i dziennych pociągach tak na głównym szlaku Kraków-Podwołoczyska i Krasne-Brody, jako też i na lokalnych szlakach Jarosław-Sokal i Dębica-Rozwadów-Nadbrzezie, — zaś na szlaku Kraków-Wieliczka gorącą wodą w miedzianych naczyniach.

Agenci emigracyjni zaczynają doświadczać także kontroli władz rosyjskich. Dzienniki warszawskie donoszą o aresztowaniu trzech agentów izraelitów, między nimi niejakiego Szapiro, uważanego za naczelnika przedsiębiorstwa wywozu ludzi, na co rząd rosyjski dotąd nikomu nie udzielał koncesyi.

Z Królestwa Polskiego. Subsydya rządowe, udzielone na r. p. konserwatoryum muzycznemu w Warszawie, wyniosą 7.600 rs, zaś teatrom w Warszawie 30.000 rs., a w kraju Zachodnim 18.000 rs. *Graždanin*, z którego czerpiemy cyfry powyższe, donosi także, że na rozszerzenie russkich bibliotek asygnowano rs. 4300, które podzielone zostaną pomiędzy biblioteki w Kijowie, Grodnie, Kamieńcu Podolskim, Żytomierzu i Płocku.

Swiet donosi, iż na wiosnę r. p. rozpoczęte zostaną roboty około budowy nowej kolei pomiędzy Warszawą a Radomiem. Kwestya ta, jak zapewnia ten dziennik, została ostatecznie zadecydowana. Nowa linia stanowić będzie rozgałęzienie kolei iwangrodzko-dąbrowskiej.

Z prasy rosyjskiej. *Petersb. wied.* donoszą, iż departament poczt postanowił przejrzeć i zmienić listę wydawnictw zagranicznych, które mają debit w Rosyi. Lista ta istnieje od r. 1865 i corocznie bez zmiany w kopii przesyłana była instytucyom pocztowym, chociaż wiele gazet od tego czasu przestało wychodzić, a natomiast powstały inne. Obecnie postanowiono przynajmniej raz w rok ogłaszać w gazetach zmiany, jakie zaszły w katalogu dozwolonych wydawnictw peryodycznych, tj. o zawieszeniu wydawnictw, lub o niedozwoleniu przesyłania ich do Rosyi.

Przemysł polski w Rosyi. Według *Mosk. Wied.* rosyjskie ministeryum finansów otrzymało podanie od warszawskiego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu, w którem fabrykanci z Królestwa Polskiego, poszukujący rynków zbytu dla swych towarów, upraszają o wydanie im pozwolenia na założenie składów od Moskwy do Samarkandy w następujących miastach: Moskwie, Niżnim Nowogrodzie, Rostowie nad Donem, Carycynie, Baku, Uzun-Ada, Aschabadzie i Samarkandzie.

Nowy proch. Niezmierne zajęcie budzi w sferach wojskowych we Francyi nowy rodzaj prochu, niewydającego wcale dymu, a i huku niewiele. Wynalazł go inżynier Vieille jeszcze za ministeryum Boulangera, obecnie jednak wyrabiają już podobny proch i w Hamburgu. Znawcy utrzymują, że proch ten może spowodować ogromny przewrót w sztuce wojennej. Huk palnej broni na placu boju, dymy i gazy, wywiązujące się podczas wystrzału, wszystko to niemały wpływ wywiera na żołnierza, podnieca go, odurza jakby narkotyk. Wiadomo, że i tchórz nieraz, gdy parę razy wystrzeli i strzały usłyszy dokoła, pędzi na oślep bezmyślnie; po skończonej bitwie gdy bohaterskie usposobienie przeminie, sam sobie się niekiedy dziwi. Trudno też przewidzieć, jakie wrażenie wywarłaby pośród szeregów cisza podczas bitwy i brak odurzających wyziewów. Jest jeszcze inna okoliczność niemałej wagi dla strategii wojennej. Obłoczki dymu, unoszące się po nad wojskiem, widziane są ze znacznej odległości, tem samem zdradzają jego położenie i ruchy. Nowy proch, jak widzimy, zapowiada wpływy dwojakiego rodzaju: moralny i fizyczny. Czy korzyść, czy szkodę przyniesie sztuce wojennej, okaże to dopiero przyszła wojna.

Mianowania i przeniesienia w sądownictwie. Cesarz mianował radcę sądu krajowego w Krakowie, Adolfa Podwina, prezydentem sądu obwodowego w Jaśle.

Następnie zamianował minister sprawiedliwości prokuratorem w Jaśle zastępcę starszego prokuratora w Krakowie, Władysława Aleksandra Münnicha, a zastępcą starszego prokuratora w Krakowie, zastępcę prokuratora tamże, dra Juliana Prus Morelowskiego.

Sekretarzami Rady zostali mianowani sędziowie: Stanisław Mardyła w Mszanie Dolnej dla Nowego Sącza, dr. Teofil Warchałowski w Jaśle dla Jasła, Ludwik Misky w Limanowy, oraz adjunkt sądowy Edmund Stronczak w Wojniczu, obaj dla sądu obwodowego w Wadowicach.

Zastępcami prokuratorów zostali mianowani adjunkci sądowi: Teodor Nałęcz Kalitowski w Krakowie dla Jasła, Roman Doliński w Rzeszowie dla Rzeszowa i dr. Franciszek Bujak w Krakowie dla Nowego Sącza.

Adjunktami sądowymi zostali mianowani: Karol Wronka w Jaśle dla sądu obwodowego w Jaśle, Dobiesław Szamait w Krościenku dla Krakowa, Piotr Leniński w Dębicy, Stanisław Szuro w Jaśle i Edward Mally w Krośnie, wszyscy trzej dla Jasła.

Adjunktami sądu powiatowego zostali mianowani auskultanci: Wiktor Tustanowski dla Żywca, Salomon Jurowicz dla Myślenic, Kazimierz Gałziński dla Krosna, Józef Dobrowolski dla Dąbrowy, Władysław Moczydłowski dla Dębicy i Jan Muchowicz dla Krościenka.

Wreszcie przełożonym urzędów pomocniczych w Jaśle został mianowany prowadzący księgi gruntowe tamże Karol Juszczakiewicz.

Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądu powiatowego: Józefa Karaczewskiego w Delatynie do Cieszanowa, Izydora Trochimowicza w Glinianach do Żółkwi i Ferdynanda Zegadłowicza w Tarnopolu do Lwowa.

Składki. Na kopiec Unii lubelskiej kwotę 2 złr., złożoną przez J. Z. do rąk p. Ksawerego Konopki, przesłano do Administracyi naszego pisma.

Repertoar teatru krakowskiego.

W piątek 9 listopada: Drugi i ostatni występ orkiestry węgierskich kadetów, czyli „Cudownych dzieci Aradu“, od lat 8 do 14, w liczbie 37, pod kierunkiem kapelmistrza p. Filipa Donnawella. Program nowy.

W sobotę 10 listopada: „Walka kobiet“ (*Bataille de Dames*), komedya w 3 aktach Scribego i Legouvé.

W niedzielę 11 listopada: „Intryga i miłość“, wznowiona tragedya w 5 aktach Fryderyka Schillera.

W nauce: „Cocard i Bicoquet“ Raymonda i Boncherona, „Fifi“ Meilhaca, „Awanturnica“ Augiera i „Egmont“ Goethego z muzyką Beethovena.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

*** „Marnotrawni“ przez autora „Biedy naszej“. Kraków, 1888.

Moralizowanie na temat marnotrawstwa, przeplatane przykładami, wziętemi ze stosunków społecznych niemieckich, oto treść książeczki, obejmującej 4½ arkuszy druku. Autor powtarza znane ogólnie narzekania, o których tysiąc razy po dziennikach się czytało, gani wady społeczne, podnosi cnoty niemieckie i czeskie, przedewszystkiem uderza na rozrzutność i marnowanie grosza. Przyznając słuszność wywodom autora, sądzimy jednak, że powinien był oszczędność zacząć od siebie i to co zajęło 71 stronic druku, zmieścić wygodnie na 36-ciu. Czytelnicy nie byliby na tem skróceniu stracili wiele, a autor lub wydawca byłby zaoszczędził na kosztach druku i papieru.

*** *Grundriss einer Geschichte der bildenden Künste und des Kunstgewerbes in Liv-Est und Kurland vom Ende des 12-ten bis zum Ausgang des 18-ten Jahrhunderts von Wilh. Neumann. Reval, 1887.*

P. Neumann, architekt miejski w Dynaburgu podaje w książce powyższej nie nowe wprawdzie ale pożądane i ciekawe wiadomości o rozwoju sztuki w Inflantach. Ze względu na kilkuwiekowy związek tej prowincyi z Rzecząpospolitą polską jest publikacya p. N. ważną i dla polskich czytelników, a wartość jej podnoszą niemało starannie wykonane illustracye, których liczba do 86 dochodzi.

*** W osobnem odbiciu z „Muzeum“ wyszedł referat X. Zoellera: „O lekturze domowej uczniów“, odczytany na walnem zgromadzeniu nauczycieli szkół wyższych w Krakowie dnia 20 maja 1888 r.

*** Nussbaum Hilary wydał „Historyę żydów od Mojżesza do epoki obecnej. Nakładem księgarni J. Majznera. Warszawa, 1888“. Jest to po większej części kompilacya z znanych i gruntownie opracowanych dzieł Ewalda, Graetza, Josta i t. d., obok tego powołuje się autor także na źródła, jak talmud, biblia.

*** Kraushar Aleksander: „Czary na dworze Batorego. Kartka z dziejów mistycyzmu w XVI wieku, jako przyczynek do charakterystyki króla Stefana. Kraków, G. Gebethner i Sp., 1889“. — Sprawozdanie z ciekawej tej publikacyi ogłosimy niebawem.

Dział ekonomiczny.

Projekt kolei lokalnej Chodorów-Podhajce. *Presse* pisze: Konsorcyum, złożone z właściciela dóbr Józefa Jędrzejowicza, prezesów rad powiatowych w Brzeżanach, Podhajcach i Rohatynie, oraz burmistrzów tych miast, zamierza wybudować ze stacyi Chodorów lub Nowosielicy lwowsko-czerniowieckiej kolei żelaznej, prowadzącą przez Rohatyn, Brzeżany do Podhajec lokalną kolej żelazną o normalnym torze i poczyniło już potrzebne kroki dla otrzymania przedwstępnej koncesyi. Długość projektowanej kolei wynosi mniej więcej 86 klm. Konsorcyum zamierza otworzyć swego czasu towarzystwo akcyjne.

Narodna torhowla. Dnia 31 października odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie członków Narodnej torhowli. Ze sprawozdania odczytanego przez dyrektora p. Nahirnego, okazuje się, że torhowla liczyła zeszłego roku 662 członków, w b. r. przybyło nowych 29, ubyło 24, tak, że z dniem 30 czerwca br. było członków 667, z kapitałem wkładkowym 13.567 złr 80 ct. Kapitał obrotowy wynosił 143.089 złr. 74 ct. Wkładki oszczędnościowe z dniem 30 czerwca br. wynosiły 68.089 złr 60 ct. Obrót kasowy dosięgnął cyfry 711.171 złr. 31 ct. Z handlu wpłynęło 210.972 złr. 67 ct., tj. o 5000 więcej, niż w roku zeszłym. W magazynach pozostało towarów nominalnej wartości 125.869 złr. 42 ct.

Pocztowe kasy oszczędności. W miesiącu październiku złożyło 4 475 stron na 84 435 wkładek razem 1,237 678 złr., w tem w Galicyi stron 686, wkładek 10.560 na 106.008 złr.; odebrano wkładek 29.470 na 1,190.139 złr., w tem w Galicyi wkładek 2.646 na 80 626 złr.; przeto przybyło ogółem 47.538 złr., w tem w Galicyi 25.382 złr.

W oddziale czekowym włożono 58,015 536 złr., w tem w Galicyi 2,243.115 złr.; odebrano 57,916.854 złr., w tem w Galicyi 637 921 złr.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 8 listopada.

	wczoraj g. 10 w	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	744 1 mm	743,7 mm	743,4 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	—10°,0	—9°,8	—6°,0
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	NE 1	W 1	WNW 3
Wilgotność względna (w odsetkach)	87%	87%	77%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm.	2	10	10

Uwagi: Barometr bez znacznego ruchu przy słabych zmianach i zimnych wiatrach. Stan nieba pozostanie przeważnie zachmurzony, chwilami śnieg, temperatura wyższa prawdopodobnie.

Telegramy „Nowej Reformy“.

Wiedeń. 8 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego przedstawił się nowy minister dla Galicyi Zaleski. Minister oświadczył, że pragnie działać w porozumieniu z Kołem poselskiem; przekonał się on, że nie jest w stanie zastąpić takiego męża, jakim był Ziemiałkowski, ale ma jak najlepsze intencye. Wiceprezes Koła Jaworski zapewnił mu poparcie Koła polskiego.

Przed wyborem członków do wykonawczego komitetu prawicy, czyli tak zw. siedmnastówki, poseł Szczepanowski żądał, aby Koło polskie ułożyło pierwej program postępowania, ażeby członkowie wiedzieli, czego się trzymać.

Do siedemnastówki wybrano Grocholskiego, Czartoryskiego, Jaworskiego, Czerkawskiego i Bence, na zastępców Bobrzyńskiego i Chamca.

Z kolei przystąpiono do dalszego ciągu rozprawy o niepodzielności ojcowizn włościańskich. Koło uchwaliło ostatecznie, aby posłowie Madeyski i Bobrzyński wypracowali poprawki dla zmiany projektu w kierunku zapewnienia kompetencyi Sejmów krajowych w uchwaleniu szczegółów i przystosowaniu szkicu ustawy do warunków miejscowych. Poprawki te ma p. Bobrzyński jako zastępca p. Grocholskiego przedłożyć siedmnastówce. P. Kopyciński zaproponował, aby projekt do ustawy odesłać jeszcze raz do komisyi. Z braku kompletu nie przyszło do głosowania nad tą propozycyą.

Komisya budżetowa odbędzie dziś posiedzenie. Na porządku dziennym narady będzie budżet ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wiedeń, 8 listopada. Wczorajsze zgromadzenie „związku demokratycznego“ na Josefstadt, na którego porządku dziennym znajdował się odczyt Kronawettera „O demokracyi i stanowisku jej do innych partyi w Austryi“ zostało rozwiązane z powodu szkandalicznych zajść, wywołanych przez antisemitów, którzy się tutaj wkręcili.

Petersburg 8 listopada. Minister komunikacyi Possiet otrzymał dymisyę; jako jego następcę wymieniają dotychczasowego ministra skarbu, Wyszniegradzkiego.

Berlin. 8 listopada. *Kölnische Ztg.* donosi, że car odniósł przy wypadku kolejowym kilka dotkliwych obrażeń ciała, szczególniej na piersiach i nogach. Przy wjeździe do Petersburga był car blady i widocznie cierpiący.

Berlin, 8 listopada. Wolnomyślni stracili 9 mandatów do sejmu, konserwatywni 7, centrum pozostało niezmienione, Polaków wybrano 15.

Berlin, 8 listopada. Cesarz Wilhelm miał wczoraj długą rozmowę z matką. Wczorajsze wybory członków do Wydziału krajowego w Alzacyi wypadły korzystnie dla stronnictwa protestującego.

Berlin, 8 listopada. *Germania* donosi, że rząd francuski wysłał do Watykanu notę, w której użala się, że część katolików we Francyi popiera Boulangera.

Paryż, 8 listopada. Komisya do rewizyi konstytucyi uchwaliła 6 głosami przeciw 4 zwołać konstytuantę, wyłącznie w celu podjęcia rewizyi.

Paryż, 8 listopada. Szef bezpieczeństwa publicznego odbył dzisiejszej nocy rewizye i uwięził kilka osób z powodu eksplozyi w dzielnicy „des Halles“.

Sewila, 8 listopada. Z powodu przybycia Canovasa przyszło do zbiegowiska i krwawej bójki.

Belgrad. 8 listopada. *Srbska Nesavisnost'*, organ Risticsa, rzuca się namiętnie na rząd austro-węgierski za jego postępowanie w Bośnii. Artykuł wywołał zdziwienie. Uderzającem jest także, że Milan Christics (imiennik i powinowaty prezydenta gabinetu i zaufany króla) w ostatnich dniach konferował kilkakrotnie z posłem rosyjskim Persianim.

Nowy-York, 8 listopada. Za kandydatem stronnictwa republikańskiego Harrisonem oświadczyło się 207 wyborców, za dotychczasowym prezydentem popieranym przez stronnictwo demokratyczne, oświadczyło się 168 wyborców. 26 głosów dotąd niewiadomych.

Wiedeń, 8 listopada. (Sprawozdanie giełdowe godzina 1). Węgierska renta złota 100·95, węgierska papierowa 92·—; akcye kolei Karola Ludwika 211·—; ruble 124·—.

Pszenica na wiosnę 1889 r. 8·88. Żyto na wiosnę 0·—.

Kursa telegraficzne.

Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 8 listopada 1888.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	82	05
Zjednoczony dług w srebrze	82	55
Austryacka renta złota	109	65
5% austryacka renta (marcowa)	97	60
Akcye banku austro-węgierskiego	877	—
Akcye kredytowe	307	20
Londyn	121	85
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	64½
Dukaty austryackie	5	78
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	59	72½

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*

Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje

Kraków, dnia 8/11. (Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli	—	—
Marki niemieckie za 100 mar.	59 40	60 —
20-to frankówka złota	9 6[illegible]	9 72
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	100	101 50
4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100	91 30	92 30
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	104 25	105 50
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	93 25	94 25
5% Obligi komunalne I Emis.	99 5	100 50
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	94 50	95 50
4% „ „ „ „ II Em.	91 60	93 —
4½% „ „ „ „	96 25	97 25
5% „ „ „ „	101 —	101 60
5% „ „ „ z prem. 10%	10[illegible]	104 —
5% „ „ „ zwr. za 40 lat	99 75	100 70
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	96 —	98 —
4% „ likwidac. „ „ 100	85 —	87 —

Lwów, dnia 7/11. (Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	275 —	279 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	101 —	102 —
4½% „ „ „ „ 100	94 —	95 —
4% „ „ „ okr. 56 „ 100	89 4[illegible]	91 —
5½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100	92 50	93 50
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	98 60	99 70
4% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	103 25	104 50
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	90 50	91 —
5% Oblig. komun. Banku kraj. „ 100	99 50	101 —

Warszawa, dnia 7/11. (Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	— —	96 75
4% Listy likwidacyjne „ „ 100	— —	86 25
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ 100	— —	97 50
5% „ „ „ II „ „ 100	— —	96 —
5% „ „ „ III „ „ 100	— —	94 60
5% „ „ „ IV „ „	— —	94 25

Wiedeń, dnia 7/11. Obligi długu państwa bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100	82 10	82 30
5% „ „ srebrna „ „ 100	82 65	82 85
4% „ „ złota „ „ 100	109 60	109 80
5% „ „ papier. nowa „ „ 100	97 70	9[illegible] 90
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	133 60	134 —
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ 100	14[illegible] 20	140 50
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ 100	141 —	141 50
„ „ 1864 bez % całe „ 100	173 —	173 50
„ „ 1864 bez % pół „ 100	173 —	173 50

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą	żądają
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	101 25	101 45
5% „ papierowa „ „ 100	92 30	92 50
5% Obl. w. Osb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	117 —	118 —
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100	130 75	131 —
„ „ „ 50 „ „ 100	130 75	131 —
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100	123 —	123 40

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyj. za 100 m.k.	104 75	105 25
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „	104 50	105 —
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „	104 60	105 30
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „	104 7[illegible]	105 75

Różne inne pożyczki.

	płacą	żądają
5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1	121 50	122 50
[illegible]% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1	105 75	106 75
[illegible]% [illegible] pr. po 100 fran. „ „ 1	24 70	35 —
0% Losy tureckie pr. 400 „ „ „ 1	23 50	23 70

Listy zastawne.

	płacą	żądają
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	93 75	94 50
5% „ obl. komun. „ „ 100	100 —	101 —
5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „ 100	103 25	103 60
5% „ „ „ 40-letnie „ „ 100	100 —	100 3
4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „ 100	101 10	101 25
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „ 100	103 —	103 5[illegible]
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 „ 100	—	— —
4½% „ „ „ „ „ 100	95 90	[illegible]6 10
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100	101 75	102 [illegible]
4½% Banku austro-węgiersk. „ „ 100	101 —	101 4[illegible]
4% „ „ „ „ „ 100	100 —	100 40
4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100	105 —	105 50

Obligacye pierwszeństwa kolei.

	płacą	żądają
5% Albrechta na 300 złr. za 100	99 50	100 10
5% Ferdynanda północ. na 300 „ 100	101 50	100 60
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ 100	99 60	100 10
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ 100	100 7[illegible]	101 20
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „ 100	81 50	82 —
4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	87 —	88 —
4% Rudolfa w złocie „ 200 „ 100	121 —	121 50
5% Siedmiogrodzkie „ 200 „ 100	99 50	100 —
3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1	144 —	145 —
5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100	99 70	100 30
5% Nordosty 300 „ 100	98 25	98 75

Losy.

	płacą	żądają
Budap. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	8 40	8 60
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.	182 25	182 75
Klary „ 40 „ m. k.	61 50	62 50
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	119 50	120 —
Krakowskie „ 20 „ w. a.	23 20	23 50
Ofner (miasta Budy) „ 40 „ w. a.	59 75	60 25
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	18 10	18 40
„ „ węgier. „ 5 „ w. a.	12 —	12 30
Rudolfa „ 10 „ w. a.	19 25	20 50
Stanisławowskie „ 20 „ w. a.	34 —	34 50
4½% Tryesteńskie „ 100 „ m. k.	146 —	148 —
4% „ „ 50 „ w. a.	82 —	84 —

Akcye bankowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
6·—	Anglobank na 200 złr.	113 25	114 —
5·—	Bankverein Wiener „ 100 „	98 75	99 25
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	308 70	309 10
18·—	Kreditbank węg. allgem. „ 200 „	303 25	303 75
30·—	Laenderbank „ 200 „	217 —	217 25
39·80	Austro-węgierskie „ 600 „	878 —	879 —
12·—	Unionbank „ 100 „	211 75	212 25
21·—	Galic. Bank hipoteczny „ 200 „	— —	—

Akcye kolejowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
10·—	Alföld-Fiuma na 200 złr.	188 50	189 —
117,[illegible]	Ferdynanda Północn. „ 1050 „	2460	2465 —
7·35	Karola Ludwika „ 210 „	212 75	213 [illegible]
13·50	Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „	211 —	211 75
7·94	Koszycko-Bogumińskie „ 200 „	144 75	145 —
9·50	Rudolfa „ 200 „	193 50	194 —
9·94	Siedmiogrodzkie „ 200 „	186 75	187 —
27 fr.	Staatseisenbahn „ 200 „	248 —	248 25
1 fr.	Lombardy (Südbahn) „ 200 „	105 50	105 75
16·87	Żegluga na Dunaju „ 500 „	402 —	404 —

Waluty.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne za sztukę	5 77	5 79
20-to Frankówki „	9 6[illegible]	9 65
20-to Markówki „	11 92	11 94
Pół-Imperyały ros. pełne ważne „	10 03	10 06
Funty szterlingi „	12 14	12 19
Banknoty włoskie „	47 55	47 65
Ruble papierowe za 100 sztuk	123 75	124 25

Podziękowanie.

Życie moje obecne, zagrożone nadzwyczajnie operacyą połogową, zawdzięczam przeważnie zręczności, biegłości, oraz niesłychanej troskliwości i poświęceniu Wielmożnego **Dra Władysława Marajewicza**, sekundaryusza przy Oddziale chorób kobiecych w Szpitalu św. Łazarza, za które racz przyjąć Zacny i Szlachetny Panie moje z głębi wdzięcznego serca pochodzące „Bóg zapłać“. 1922 1

Małgorzata Filipowska z Łobzowa.

40 najulubieńszych melodyj

z najnowszych operetek, wraz z tekstem polskim. Baron Cygański, Don Cezar, Gasparone, Noc w Wenecyi, Carmen, Nitouche, Palestrant, Opowieści Hoffmana i t. p., i t. p.) **Cena 1 złr.**, z przesyłką pocztową 1 złr. 15 cent. Do nabycia w księgarni **S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie** lub **Leona Pordesa we Lwowie**. 1934 1 0

Wino nowe kuracyjne

(Moszcz) 1933 1 6

sprzedaje się już w handlu win

A. Ciechanowskiego

w Krakowie, ulica Floryańska, L. 3.

Ekspedytor pocztowy

poszukuje umieszczenia zaraz.

Adres: **S. B.** poste restante **Bochnia**. 1937 1

W 6 miesiącach

po francusku dokładnie mówić i pisać

zbiorowo lub pojedynczo naucza przybyły z Paryża, podług bardzo łatwej, przez powagi naukowe uznanej metody. Honoraryum umiarkowane. **J. Elster,** nauczyciel języka francuskiego, **ulica Grodzka, L. 39,** I piętro. 1706 7 0

Maryocelskie

Krople żołądkowe.

Środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.

Marka ochronna.



Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamykach w pęcherzu, przy zbytecznej produkcyi flegmy, żółtaczce, obmierzłości i womitach, przy pochodzących z żołądka bólach głowy, kurczach lub zatwardzeniach, przeciążeniu żołądka potrawami i napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, wątroby i hemorojdach. Cena flakoniku wraz z przepisem 40 centów austr. podwójnego 70 kr. Główny skład u aptekarza

Karola Brady

w Kromieryżu (Kremsier) na Morawie w Austryi.

Krople Mariozelskie nie są żadnym środkiem tajemniczym. Części składowe tychże przy każdem flakonie na opisie użycia wymienione.

Prawdziwe do nabycia w [illegible] Aptekach.

Ostrzeżenie! Prawdziwe krople żołądkowe maryocelskie bywają [illegible] krotnie [illegible] wane i naśladowane. [illegible] W dowód prawdziwości tych kropli powinna [illegible] w opakowanie czerw[illegible] oznaczonym znakiem ochronnym [illegible] przy każdym flakonie znajdować się powinna przepis używania kropli z wzmianką, że drukowany jest w drukarni H. Guska w Kromieryżu (Kremsier.)

Prawdziwe do nabycia **w Krakowie** w aptekach pp.: W. Redyka, F. Gralewskiego, P. Krokiewicza, L. Rosnera, F. Sobierajskiego, E. Stockmara, J. Trauczyńskiego spadkob., K. Wiszniewskiego; **w Andrychowie** w apt. A. Mirronowicza; **w Biały** w apt. E. Kélera i J. Kolassa; **w Bochni** w apt. M. Gatty; **w Brzesku** w apt. W. Janoszka; **w Chrzanowie** w apt. Sporysza; **w Dobczycach** w apt. J. Bilińskiego; **w Grybowie** w apt. K. Tulszyckiego; **w Kamionce Strumiłowej** w apt. K. Piepesa; **w Kentach** w apt. E. Sokalskiego; **w Lipniku** w apt. A. Fuchsa; **w Limanowy** w apt. W. A. Zubrzycki; **w Myślenicach** w apt. W. Gumińskiego; **w Niepołomicach** w apt. J. Tichy; **w Pilźnie** w apt. Z. Czajki; **w Radomyślu** w apt. Masłowskiego; **w Starym Sączu** w apt. Matusińskiego; **w Nowym Sączu** w apt. Jakubowskiego i W. Filipka; **w Suchy** w aptece K. Czernickiego; **w Szczucicie** w aptece Masłowskiego; — **w Szczurowy** w aptece W. Heinza; **w Tarnowie** w apt. W. L. Chodackiego. E. Ranka i M. Adlera (apteka Engla); **w Wieliczce** w apt. B. Miecziński; **w Wojniczu** w apt. Nodzyńskiego; **w Wilamowicach** w apt. F. Schneydera; **w Zakliczynie** w apt. Kromkay; **w Żywcu** w apt. Graffa i Herdliczki. 1476 11 52

Zupełna wyprzedaż.

Mając sobie powierzoną zupełną wyprzedaż towarów pozostałych ze zwiniętego handlu pani **M. Kulczykowskiej** sprzedaję takowe **po bardzo zniżonych cenach tylko do 15 listopada b. r. w hotelu Saskim, I piętro, Nr. 4.** 1873 9 0

Z poważaniem

J. Reicherówna.

Zupełna wyprzedaż. Zupełna wyprzedaż. Zupełna wyprzedaż.

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych Cauvaina.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają żadnych boleści, a nadto mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvain znajdowały się w flakonikach włożonych w pudełka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain**. Hurtowa sprzedaż w Paryżu u p. **Debaut, rue Faub St. Denis, 147.**

Dostać można **w Krakowie** w aptekach pp. W. Redyka, J. Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego; **we Lwowie** w apt. pp. Ruckera i u Kaliksta Krzyżanowskiego; **w Poznaniu** w apt. Dra Mankiewicza; **w Brodach** w aptece p. Kulaka; **w Paryżu** w aptece p. **Czerniowcach** w aptece p. Golichowskiego. 278 41 0

Dwa pokoje

z przedpokojem, umeblowane (na życzenie z fortepianem), **od 1 listopada b. r. do wynajęcia.** 1751 9 6

Ulica Karmelicka, Nr. 17, I piętro.

ANTONI ROZMANIT

KRAKÓW

Fabryka parowa

Cykoryi,

Surogatów kawy i kawy figowej

w Rakowicach pod Krakowem.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacyi wszelkie gatunki Cykoryi i sztucznej kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych tudzież doskonałym smakiem i zapachem. 967 31 0

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat kawy w pudełkach (Szufladkach).
Surogat kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita.
Cykoryę krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykoryową kawę perłową (Nowość).
Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkta zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnianiu wytworów moich.

Do nabycia we wszystkich handlach.

Molla Proszki Seidlickie.



O S T R Z E Z E N I E !

Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach, żołądka i trzewiów, brzusznych** kurczach żołądka, zaflegmieniu, zgadze i **chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach, rwie** i hemoroidach, w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów; jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — **Flaszka z dokładnym opisem 90 centów.**

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest w **podpis i znak ochronny Molla.**

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Co.

w Bergen (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. 1133 44 0

Ze wszystkich w handlach znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLL, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują w KRAKOWIE aptekarze: W. Redyk, J. Siedlecki, F. Sobierajski, E. Stockmar, K. Wiszniewski, handle St. Feintuch, M. Jawornicki; w BIAŁY E. Keler, apt.; w BRODACH M. Kulak W. Landesberg, apt.; w GURAHUMORA R. Botezat, apt.; w JAROSŁAWIU J. Wisłocki, apt., i J. Rohm, apt.; w KOŁOMYI E. Stenzel, apt.; we LWOWIE J. Beiser, apt., S. Rucker, apt.; w NOWYM SĄCZU W. Filipek, apt. i Kosterkiewicz wdowa; w NOWYM TARGU C. Laur; w OŚWIĘCIMIU J. Löwenberg; w PRZEMYŚLU F. Nahlik, apt. i Mańkowski, apt.; w PODGÓRZU J. Skakalski, apt.; w RZESZOWIE W. Schaitter i Sp., J. Karpiński, apt.; w SOKALU E. Wysoczański, apt.; w STANISŁAWOWIE A. Beill, apt.; w STRYJU W. Komorowski, apt.; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz, apt.; w TARNOWIE W. Müldner i Sp., Fr. Leszczyński, H. Wierzycki, Stanisław Pawłowski, apt., Tadeusz Scharff; w WADOWICACH K. Fiderkiewicz.

Nie ma więcej bólu zębów

kto używa sławnej w świecie, prawdziwej c. k. dostawcy dworów

Dra POPPA Anaterynowej wody do ust

lepszej od wszelkich innych podobnych przetworów, jako środek zapobiegający bólowi zębów, ust i szyi, z równoczesnem zaś użyciem

Dra Poppa proszku lub pasty na zęby

utrzymuje się **ciągle zdrowe i piękne zęby.**

Dra Poppa kit do zębów najlepszy środek do wypełniania samemu dziurawych zębów.

Dra Poppa mydło ziołowe na wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, szczególnie dobre do kąpieli.

Cena: Woda anaterynowa 50 cent., 1 złr. i złr. 1·40; **Anaterynowa pasta do zębów** w puszkach złr. 1·22; **aromat. pasta** 35 ct.; **proszek do zębów** w pudełkach 63 ct., **Kit do zębów** w pudełkach 1 złr.; **Mydło ziołowe** 30 centów.

Ostrzega się przed kupnem fałszywej anatherynowej wody, która według rozbioru chemicznego najczęściej zdrowiu szkodliwe składniki zawiera. 1132 52 52

Główny skład: Wien, I., Bognergasse, 2.

Do nabycia: W KRAKOWIE: pp. Redyk apt. „pod barankiem“, F. Sobierajski apt. „pod słońcem“, A. Siedlecki apt., bracia Baruch, K. Wiszniewski apt., L. Rosner apt., J. Trauczyński apt. E. Stockmar apt., Wilczyński apt., F. Gralewski apt., P. Krokiewicz apt., J. Wiśniewski, droguerya, W. Fenz, F. B. Hahn, F. A. Grigar, Bracia Bilewscy, J. Zapiatalski, Porębski i Zimler, Ed. Kräutler skład mater. apt.; w Podgórzu Skakalski, apt.; we LWOWIE: pp. Mikolasz apt., Z. Rucker, J. Piepes apt., J. Beiser apt., C. Krzyżanowski apt., J. Wiewiórski apt., A. Sklepiński apt.; w Wieliczce B. Miczyński apt., w Krzeszowicach E. Rybacki apt.; w Niepołomicach J. Tichy apt.; w Dobczycach J. Biliński apt.; w Skawinie K. Mayer apt.; w Myślenicach Wł. Gumiński apt.; w Wadowicach S. Kurowski apt.; w Bochni Gatty apt.; w Tarnowie H. Wierzycki i Pion, E. Rank apt., A. Tenczyn apt., Ł. Chodacki apt., Scherfl kup.; w Sanoku J. Maćkiewicz gal., J. Zarewicz apt.; w Biały Keler i J. Kolassa apt.; w Suchy K. Czerniecki apt.; w Kentach E. Sokalski aptek.; w Zatorze Winnicki apt.; w Nowym Sączu Filipek apt. i J. Herdliczka aptek.; w Żywcu K. Łazarski apt. i R. Jakubowski apt.; w Grybowie K. Tulszycki apt.; w Dębicy H. Zauderer apt.; w Pilznie Z. Czajka apt.; w Błażowie A. Brześ apt.; w Jaśle A. Palch apt.; w Krośnie W. Pik apt.; w Sokołowie A. Dauczek apt.; w Leżajsku E. Denker apt.; w Żołyni W. Podgórski apt.; w Dukli S. Fieber apt.; w Jarosławiu S. Rohm apt.; w Brzesku Janoszek aptek.; w Rzeszowie J. Schaitter i Sp., S. B. Zacharski, A. Karpiński apt., A. Kalinowski apt.; w Busku M. Zahradnik apt.; w Wiśniczu M. Markiewicz apt.; w Nowym Targu K. Laur i Kwieciński apt.; w Ropczycach M. Zymirski apt.; w Chrzanowie K. Sporysz apt.; w Gorlicach p. Rogawski apt.; tudzież wszyscy aptekarze, handle perfumeryj i galanteryjne obwodu Krakowskiego, Galicyi i Bukowiny.

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, ulica Kopernika pod Nr. 3, w Krakowie, Sukiennice, Nr. 20, w Czerniowcach, Rynek, Nr. 2,

poleca swojego wyrobu

ZNAKOMITE ŚRODKI

odszczególnione 7 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych

Brillantina jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. — Flakon 50 centów.

Olejek taninowy wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 centów.

Nigretina wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy, w zastosowaniu bardzo prosty. Cena 1 złr.

Cebulki włosowe

na porost wąsów, brody i brwi. Flakonik 1 złr.

BANDOLINA pomada z bardzo przyjemnym zapachem w laseczkach do przytrzymywania włosów po 25 i 50 centów.

Pomada balzamiczna do ułożenia wąsów. Słoik 40 centów.

Pomada orzechowa przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny kolor. — Słoik 1 złr. 95 65 0

MASZYNY ROLNICZE

na spłaty:

Młocarnie, Sieczkarnie, Młynki (Bakera), **Trieury, Kieraty, Grabiarki** i w ogóle wszystkie przyrządy rolnicze. 1910 2 3

Generalna Agentura Pierwszej Przyrowskiej Fabryki maszyn rolniczych.

Franciszek Albin

w Podgórzu, L. 159.

PIGUŁKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

NEW-YORK 1858 — PARIS 1856

Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz officialny francuzki, sankcionowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny *(puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.)* słabości, przeciw którym, zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w **Chlorozie** (bladaczce), w **Leucorrhée** *(białych upławach)*, w **Amenorrhée** *(zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności)*, w **Suchotach**, w **Syfilis** organicznej etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych **Pigułek Blancarda**, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety. *Blancard*

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40

WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

216 42 0

Osoba

w średnim wieku, wdowa, mogąca się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca bądź do dzieci, bądź do pomocy w gospodarstwie, lub jakiegokolwiek przyzwoitego zajęcia. 1901 3 3

Bliższej informacyj zasięgnąć można listownie. Adres: **S. J.** poste restante **Kraków.**



Stare, sławne, prawdziwe

Krople żołądkowe ś. Jakóba

Bosych mnichów.

Do zupełnego i pewnego wyleczenia cierpień żołądka i nerwów, nawet takich, na które wszystkie inne dotąd używane środki nie skutkowały, szczególnie katarów żołądka, kurczów, kolki, bicia serca, bólu głowy itp., po cenie **60 ct.** za mniejszą flaszkę, a **złr. 1·20** za większą

Do nabycia w Krakowie w aptekach: W. Redyka, Ernesta Stockmara, Piotra Krokiewicza, J. Trauczyńskiego, L. Rosnera, K. Wiszniewskiego; w Tarnowie u M. Adlera i H. Kijasa; Kopyczyńce apt. Redera. 88 24 26

Pierwszorzędna londyńska firma

gotową jest wejść w stosunki z kilkoma rzetelnymi handlarzami **masła, jaj** i **drobiu.** Interes za gotówkę. Tylko znaczni dostawcy zechcą się zgłosić pod adresem: **Z. Z. Nr. 50** poste rest. **Kraków.** 1892 3 3

Jabłka Tyrolskie i Styryjskie

najtańsze i najlepsze!

owoce południowe, oraz rozmaite delikatesy, towary korzenne, Cognak, wina, wódki krajowe i zagraniczne poleca firma

F. EISENBERGER, dawniej **B. Vaternacht,**

ulica Floryańska, Nr. 9, w Krakowie. 1913 2 16

CENNIK TOWARÓW

MAGAZYNU JOZEFA RUDNICKIEGO

w Krakowie, Rynek, Hotel Drezdeński.

Koszule szyrtingowe w najlepszym gatunku Tuzin 20 złr., 24 złr. i 30 złr.
Koszule szyrtingowe z kołnierzykiem i mankietami Tuzin 30 złr., 36 złr. i 42 złr.
Koszule szyrtingowe z webowemi przodami 42, 48 i 56 złr. Płócienne 60, 66 i 72 złr.
Kalesony płócienne Tuzin 18, 20 i 24 złr. Dymkowe, tuzin 24 złr. i 30 złr.
Mankietów poczwórnych tuzin 4 złr. 25 cnt. i 4 złr. 50 cent. Płóciennych 5 i 6 złr.
Kołnierzyków poczwórnych tuzin 2 złr. 50 ct. 2 zł. 80 ct. i 3 zł. Płóciennych zł 5·50
Skarpetek bawełnianych tuzin 4 złr., 5 złr. i 6 złr. Nicianych tuzin 8, 10 i 12 złr.
Skarpetek jedwabnych tuzin 24 złr., 30 złr., 36 złr. i 48 złr.
Chustek płóciennych tuzin 3, 4, 5, 6, 8, 10 do 20 złr. Batystowych tuzin 8 do 30 złr.
Kalosze rosyjskie męzkie para 3 do 8 złr. Damskie złr. 2·30, 3·50 i złr. 5·50.
Parasole jedwabne od 4 do 25 złr. Wełniane od złr. 1·50 ct., 2 złr. do 4 złr. 50 ct.
Płaszcze gumowe angielskie 12, 20 do 50 złr.
Szelki para od 40 centów do 4 złr.
Spinki do mankietów od 15 cent do 6 złr.
Kaftaniki trykotowe od 60 cent do 4 złr.
Kaftaniki jedwabne 5, 6, 8 do 12 złr.
Koszulki jedwabne 12 złr., 15 złr i 16 złr.
Kapelusze męzkie od 1 złr. 25 ct. do 8 złr.
Pledy od 6 złr. do 48 złr.
Krawatki męzkie od 20 centów do 4 złr.
Necessery do podróży od 2 złr. do 12 złr.
Torby z przyborami od 15 złr. do 150 złr.
Kuferki ręczne od 3 złr. do 40 złr.
Kuferki drewniane od 10 złr. do 40 złr.
Szczotki do sukien od 60 centów do 3 złr.
Szczotki do włosów od 40 cent. do 5 złr.
Szczotki do zębów i paznogci od 10 c. do 2 złr.
Prześcieradla skórzane od 14 do 60 złr.
Kaftaniki i Spodnie skórzane 8 złr., 12 złr. 16 złr., 25 złr i 40 złr.
Poduszki safianowe od 1 złr. do 8 złr.
Portmonety od 40 centów do 6 złr.
Pularesy od 60 centów do 10 złr.
Etui na cygara, papierosy itp. od 50 c. do 18 zł
Płótna na rzeczy od 2 złr. do 14 złr.
Worki na bieliznę i futra 8, 10 i 15 złr.
Maszynki do prasowania spodni 9 złr.
Kamasze sukienne od 2 do 6 złr., **do polowania** lub **do konnej jazdy** od 2.50 do 10 zł.
Pantofelki ranne męzkie i damskie od 1 złr. 40 cent. do 4 złr., **do kąpieli korkowe,** para 2 złr., 2 złr. 50 cent. i 3 złr.
Gąbki do mycia od 30 centów do 6 złr.
Szlafroki męzkie od 20 złr. do 35 złr.
Talia kart do preferansa od 40 ct. do złr. 1·50.
Talia kart whista 60 ct., 75 ct. i 1 złr.
Talia kart do taroka 90 c., 1 zł. i 1 zł. 50 c.
Kasetki z muzyką o 6 utworach 30 do 55 złr.
Kasetki z muzyką o 8 utworach 55 do 80 złr.

Skład arystonów, herofonów i nut do tychże.

„MANOPAN“ najnowszy instrument muzyczny do nauk tańców bardzo odpowiedni, z 12 nutami, 28 złr.

RĘKAWICZKI

glacé zwyczajne, para 1 złr. i 1 złr. 20 ct.
męzkie o dwóch guzikach 1, do 1 złr. 30 c.
stębnowane z haczykiem 1·40, 1·80 i 2 złr.
angielskie z 2 guzikami złr. 2, 2·50 i 2·80:
damskie (2 g.) 1 złr. (3 g.) 1·30 (4 g.) 1·40 itd.
damskie jedwabne od złr. 1·20 do złr. 4·50.

Ceny stałe.

172 14 15 **ZAKŁAD DO PRANIA RĘKAWICZEK.**

ROBOTY RĘCZNE

zaczęte lub wykończone,

oraz wszelkie nowe

materyały i przybory

do robót ręcznych

w obszernym wyborze, poleca handel

Porębskiego & Zimlera

w Krakowie.

Specyalne zamówienia starannie wykonywują. 1668 5 0

Dla **Cukierników, Hoteli, Aptekarzy** i każdego **domu,** odznaczony na wied. wystawie pszczelniczej dyplomem honor. wyborny

Miód prašny z róż

w puszkach blaszanych po 5 kilo po 50 cent. za kilo, puszka 30 ct., przesyła za nadesłaniem kwoty lub zaliczką

Jerzy Dolenec,

handlarz miodu w Laibach.

Dla pp. Pszczolarzy, Kupców i Piernikarzy miód na karmę i miód zwany Glatthonig w baryłkach po 60 kilo i szaflach po 40 i 20 kilo jak najtaniej. 1847 2 6

Fortepian

Schweighofera, w bardzo dobrym stanie, **jest zaraz do sprzedania.**

Chcący nabyć zechcą się udać do p. **Jana Zielińskiego,** nauczyciela muzyki, **w Bochni.** 1909 2 3

W lasach pełkińskich

jest

drzewo materyałowe

do sprzedania.

Adres: **Administracya lasów Czerce** poczta **Sieniawa.** 1857 3 3

Odznaczone medalami zasługi na wystawach krajowych i zagranicznych, oraz medalem państwowym na ostatniej wystawie krakowskiej.

ŚRODKI LEKARSKIE i TOALETOWE

JÓZEFA TRAUCZYŃSKIEGO

aptekarza „Pod Koroną“ w Krakowie.

WINO CHINOWE I WINO CHINOWE z ŻELAZEM, polecone przez Towarzystwo Lekarskie krakowskie, wyrabiane z najlepszej kory chinowej, a odpowiadające wszelkim wymogom medycyny, stały się niezbędnemi w ordynacyach lekarskich. — Środek ten wzmacnia cały organizm, podniecа trawienie i apetyt, nieocenionym jest dla rekonwalescentów po tyfusie, zapaleniu płuc, dyfteryi, szkarlatynie itp., w katarach żołądka i kiszek, w suchotach, błednicy w rozdrażnieniach nerwowych, w wycieńczeniu organizmu, w febrach uporczywych. Dla dzieci wątłych jest to jedyny środek Cena butelki 2 złr., pół butelki 1 złr. 20 ct.

WINO PEPSYNOWE, w niestrawności, braku apetytu, w upartej zgadze i w wielu innych cierpieniach żołądka. Cena 1 złr. 50 ct.

WINO RUMBARBAROWE, w cierpieniach żołądka, wątroby, żółtaczce, zatkaniach nawykowych i t. p. Cena 1 złr. 50 ct.

ROZCZYN „LERASA“, zawiera pyrofosforan żelaza i sody, który w niedokrewności, błednicy, rozdrażnieniach nerwowych, osłabieniu i wyniszczeniu całego organizmu, powstałego nieraz z tajnych pobudek, uznali najsławniejsi lekarze za środek najdzielniejszy, bo krew odmładza i wytwarza. Cena 50 centów.

BALSAM ZDROWIA, jest to wyborny środek domowy w cierpieniach powstałych wskutek złego żołądka. Okazał się zbawiennym w katarze, boleściach i kurczach żołądka, hemoroidach, braku apetytu, zgadze, zatkaniach nawykowych, bólach i zawrotach głowy. Cena butelki 1 złr., pół butelki 50 cent. Liczne świadectwa służą za dowód jego skuteczności.

Wielmożny Panie! Dla żony mojej, cierpiącej chroniczny katar żołądka, bóle głowy i omdlałość, przywiozłem Pański „Balsam zdrowia“. Już przy użyciu pierwszej połowy flaszki żona moja uczuła się daleko silniejszą i zdrowszą, a dziś cieszy się najlepszem zdrowiem *Juliusz Potocki.*

Warszawa, dnia 29 maja 1886 roku.

SYRUP BALSAMICZNO-ZIOŁOWY. Cena 75 ct. **PASTYLKI ZIOŁOWE.** Cena 50 ct. Oba te środki złożone z wyciągów ziół górskich, smaku wybornego, usuwają najuporczywszy kaszel suchy i nerwowy, dławienie, koklusz, plucie krwią, chrypkę, duszność i zaflegmienie.

ZIÓŁKA KARPACKIE, usuwają kaszel długotrwały, katar płuc, ciężkość, dławienie w gardle. Cena 40 centów

EXTRAKT SZPILKOWY, jest wybornym środkiem dla cierpiących na płuca i gardło astmę, brak powietrza, gdyż rozpylony rozpylaczem w powietrzu napełnia pokój trwałą, zdrową i orzeźwiającą wonią lasów szpilkowych. Cena butelki 1 złr. 50 cnt., pół butelki 75 cnt. Rozpylacz do tego 1 złr. 20 centów.

ZIÓŁKA ANTIREUMATYCZNE I ANTIGOŚCCOWE, są nieocenionem dobrodziejstwem dla cierpiących na reumatyzm, gościec, darcie, podagrę, łamanie w krzyżach, oraz czyszcząc krew, przywracają organizmowi pierwotne soki zdrowe. Leczą zadziwiająco skrofuły zastarzałe tak u dorosłych jak i u dzieci. Cena 1 złr.

SMAROWANIE BALSAMICZNO-ZIOŁOWE. Cena 1 złr. 50 centów. **EXPELERIN.** Cena 30 ct., 60 ct. i 1 złr. 50 ct. Nacierając miejsca cierpiące jednym z tych środków dwa razy dziennie usuwa się zastarzałe darcia, reumatyzmy, gościec, reumatyzm w głowie oraz chwilowe porażenie rąk i nóg.

BALSAM NA ODMROZENIE. Środek niezawodny. Cena 50 centów. **VERRUCIN,** niszczy zupełnie odciski, brodawki i zgrubiałości skóry. Cena 50 ct. **KROPLE CUDOWNE** z kokainą. Po użyciu tych kropli ustępuje nawet najsilniejszy ból zębów. Cena 50 ct. **Wata** uśmierzająca ból zębów 15 c. **ALLYL,** do nacierania przeciw migrenie, fluksyi, darciu i strzykaniu w uszach i twarzy. Cena 1 złr.

REGENERATEUR jest niezrównanym środkiem, przywracając bowiem siwym lub spłowiałym włosom barwę pierwotną, wzmacniając takowe, nadaje tymże nadzwyczajną miękkość i połysk, nadto niszczy łupież, pryszcze i wyrzuty. Przed użyciem nie trzeba włosów myć w sodzie lub mydle, lecz zwilżać włosy tym płynem, a po 8 10 dni otrzymają pierwotną barwę. Płyn ten nie brudzi skóry ani bielizny, czem przewyższa wszystkie dotąd znane środki. Cena 3 złr. i 1 złr. 50 ct.

PUDER znakomicie przylegający do ciała w trzech barwach: biały, różowy dla blondynek, kremowy dla szatynek lub brunetek. Cena pudełka 30 i 50 cent. i 1 złr. — Puder mego wyrobu odznacza się delikatnością, znakomitem przyleganiem do ciała tak dalece że nikt nie może posądzić o używanie pudru; nie zawiera również składników szkodliwych, przeto używanie jego polecić mogę jak najlepiej.

PASTA PIĘKNOŚCI (Crême de bauté), usuwa zmarszczki, piegi, plamy wątrobiane, pryszcze, czerwoność nosa, słowem jest to środek odmładzający i nadający cerze nadzwyczajną delikatność i świeżość. Cena 85 ct. **Krem glicerynowy** nadaje ciału miękkość, zapobiegając zarazem pękaniu i pierzchaniu rąk i twarzy Cena 75 centów.

WODA DO UST. Cena 75 i 30 ct. **PASTA DO ZĘBÓW.** Cena 50 i 25 ct. Zapobiegają próchnieniu i czernieniu zębów, krwawieniu i osłabieniu dziąseł, nadto niszczą woń nieprzyjemną, wytwarzającą się często w ustach.

ESSENCYA MIĘTOWA tylko mego wyrobu jest dobrą do robienia płukanek rannych jak i poobiednich, usuwa bowiem z ust niemiłą woń i niesmak, zarazem wzmacnia i odświeża całe podniebienie. Cena 50 centów.

ESENCYA ŁOPIANOWA. Cena 50 centów. **OLEJEK ŁOPIANOWY.** Cena 80 centów, i **ESSENCYA TANNO-ŁOPIANOWA.** Cena 80 centów. Zapobiegają wypadaniu włosów, tworzeniu się łupieżu, grzybków, świądu i płowieniu włosów.

LILIONEZA, odznacza się nadzwyczajną delikatnością i miłą wonią. Płeć wybiela i wydelikaca, łagodnie wpływa na naskórek, wskutek tego wygładza zmarszczki i dołki ospowe. Zapobiega pierzchnieniu twarzy i rąk, łuszczeniu i pękaniu skóry. Usuwa pryszcze, liszaje, plamy, piegi i t. d., chroniąc zarazem od opalenia Cena 75 ct

MYDŁO ZIOŁOWE nadaje cerze nadzwyczajną białość i delikatność. Cena 25 ct. **Mydło glicerynowe płynne,** jedyne do konserwowania cery do późnej starości, utrzymuje ją w nieustannej świeżości i delikatności, i ochrania zarazem od opalenia, plam wątrobianych i t. p. Cena 60 centów. **WODA KOLOŃSKA,** własnego wyrobu, ciesząca się ogólnem uznaniem. Cena 70 35 i 2.50 centów **CUDOWNY PLASTER KRAKOWSKI** na wszelkie zastarzałe rany i skaleczenia. Cena 40 centów. **PROSZEK,** niszczący mole, karakony, pluskwy i inne owady domowe. Cena 25 centów.

Apteka jest zaopatrzona we wszystkie środki lekarskie **najnowszej medycyny,** nadto we wszelkie wyroby lekarskie, kosmetyczne i perfumerye z pierwszorzędnych fabryk i laboratoryów francuskich i niemieckich. **Skład** wód mineralnych, przyrządów chirurgicznych i środków homeopatycznych.

Cenniki i broszuki darmo i opłatnie. 25 33 0

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni [illegible] Szyjewski.